

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prawników

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, Z naszczeniem miejsc 25 ptc. Zagraniczne o 50 ptc. drożej.

Rękopisy i liaty w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Jeżeliby ktoś chciał uchwycić możliwie treściwie najbardziej charakterystyczne cechy współczesnej epoki, to jako zjawisko, występujące we wszystkich niemal dziedzinach życia ludzkiego musiałby wymienić do znudzenia powtarzane słowo „kryzys“.

Mówimy przecież dziś powszechnie nie tylko o kryzysie gospodarczym, ale także mianem określamy też i stan moralny dzisiejszych społeczeństw. Przemiany dotychczasowych pojęć o stosunku jednostki do społeczeństwa i państwa są określane jako kryzys dotychczasowego ustroju politycznego, odmienne od dawnych przejawy twórczości ducha ludzkiego — literatura, sztuka — cała kultura bywa też stawiana pod to wszechwładne niemal pojęcie przesilenia.

A jednak w tym olbrzymim procesie obalania czy upadania starych praw i prawd, a szukania i wykuwania w wielkim trudzie nowych, są przecież odwieczne obowiązujące zasady tak głęboko zrosnięte z człowiekiem — że zawsze są i będą żywe, że nikt lub prawie nikt ich nie kwestionuje.

Czyż można sobie wyobrazić życie człowieka dzisiejszego czy przyszłego bez istnienia uczuć rodzinnych, bez altruizmu społecznego, bez zamiłowania do pracy, bez miłości ojczyzny?

Jakżeż można choćby na chwilę wyobrazić sobie ograniczenie zabiegów gospodarczych jednostek, społeczeństw i państw jedynie do bieżących — dzisiejszych potrzeb — a przekreślenie w naszym gospodarowaniu tych wszystkich pobudek, decyzji i działań, które wynikają z troski o przyszłość, z przewidywania jej i tych potrzeb, które ona z sobą przyniesie?

A przecież jednym z najsilniejszych wyrazów faktu, że człowiek — obdarzony rozumem — wybiega zawsze myślą w przyszłość i starając się przewidywać gromadzi środki które nie tylko mają zaspokoić jego bieżące pragnienia i potrzeby — ale zapewnić mu także i możliwość trwałego ich zaspokajania

w przyszłości — jest oszczędność — jako naczelna zasada gospodarowania — oszczędność, nazwana szóstym zmysłem ludzkości.

Bo w najogólniejszym pojęciu oszczędność polega na takim rozumnym rozporządzaniu dobrami, które posiadamy — by „zużywać je jak najbardziej celowo, oraz by kosztem ograniczania potrzeb bieżących — odłożyć zawsze pewną część uzyskiwa-

nych dóbr, zarobku, dochodu — na przyszłość, na zapewnienie egzystencji swojej, czy rodziny w przyszłości.

Można zatem się spierać o formy czy granice oszczędności, które mogą ulegać zmianom, nie da się jednak nigdy zakwestjonować zawsze żywego, nigdy nieprzemijającego znaczenia zasady oszczędności — jako antytezy wszelkiego marnotrawstwa, umyślnego czy bezmyślnego niszczenia rzeczy

pożytecznych, jako cnoty indywidualnej i społecznej.

I w przypominaniu, w popularyzowaniu tej wielkiej prawdy leży wartość i znaczenie Dnia oszczędności — obchodzonego dziś w całym cywilizowanym świecie.

W pierwszym rzędzie przypominaniem społeczeństwu znaczenia oszczędności zajmują się u nas instytucje kredytowo-oszczędnościowe.

Odbyty w bieżącym roku we wrześniu w Krakowie I. Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności zakończył swe obrady następującą rezolucją:

„Zdając sobie sprawę z ogólnie dziś uznanej prawdy, że fundamentem najtrwalszym politycznej potęgi każdego państwa jest jego siła i niezależność gospodarcza, przedstawiciele Słowiańskich Kas Oszczędności zebrani na I. Kongresie w Krakowie, wyrażamy przekonanie, że gromadzenie i organizowanie narodowych kapitałów dla służby własnemu narodowemu życiu gospodarczemu jest naczelnym naszym zadaniem.

A gdy jedyną drogą narastania tych kapitałów jest wyteżona praca i rozumna oszczędność, zasady, których powszechne w każdym społeczeństwie przyjęcie jest warunkiem rozwoju jego kultury materialnej i moralnego postępu, gdy obowiązek wobec przyszłości nakazuje od wieków jednostkom i całemu społeczeństwu więcej wytwarzać aniżeli spożywać — mniej wydawać — niż się zarabia, uważamy za pierwszy nasz obowiązek społeczny mimo ciężkiego położenia gospodarczego, dla dobra naszych narodów, dla możności rozwoju naszej kultury, dla potęgi naszych państw — ideę oszczędności jak najintensywniej w naszych społeczeństwach szerzyć i propagować“.

Ale inicjatywa ta i propaganda musi znaleźć i znaleźć oddźwięk w całym społeczeństwie. Im wcześniej — tym pewniejszy nasz byt i rozwój naszej gospodarczej siły.

S. U.

Sejm zbierze się dnia 3 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Marszałek Sejmu wyznaczył termin pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu na nadchodzący piątek, 3 listopada, godz. 10 rano.

Na porządku dziennym znajduje się tylko jeden punkt, mianowicie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego

na r. 1934/35. Dyskusja generalna, którą najprawdopodobniej otworzy Minister Skarbu prof. dr. Zawadzki, zakończy się w ciągu jednego dnia, poczem budżet zostanie odesłany do komisji. Sesja sejmowa będzie następnie odroczone na dni 30.

Cyfry preliminarza budżetowego na rok 1934-35.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Rząd przesłał dziś marszałkom Sejmu i Senatu preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935. wraz z Ustawą skarbową. Preliminarz opiewa po stronie dochodów na sumę 2,117,652,880 zł., po stronie wydatków na sumę 2,165,441,340 zł. i zamyka się niedoborem w kwocie zł. 47,788,460.

Art. 3. Ustawy skarbowej przewiduje że niedobór będzie pokryty z rezerw skarbowych, względnie w drodze operacji finansowych. W dziale dochodów nadzwyczajnych Ministerstwa Skarbu preliminowano kwotę 175,000,000 zł. jako pozostałość z Pożyczki Narodowej.

Art. 4. Ustawy skarbowej przewiduje wypłacanie w nadchodzącym roku budżetowym osobom wojskowym i funkcjonariuszom Policji Państwowej do datków miesięcznych w wysokości 10 proc.

Poszczególne działy budżetu przedstawiają się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej wydatki 2,804,250 zł., Sejm wydatki 6,040,450 zł., Senat wydatki 1,622,070 zł., kontrola państwowa wydatki 4,687,120 zł., Prezydium Rady Ministrów wydatki 2,694,000 zł., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydatki 40,217,500 zł., dochody 13,160,000 zł., Ministerstwo Spraw Wojskowych wydatki 761,700,000 zł., dochody 3,818,800 zł., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydatki 195,160,430 zł., dochody 22,542,620 zł., Ministerstwo Skarbu wydatki 116,068,570 zł., dochody 1,208,042,570, Ministerstwo Sprawiedliwości wydatki 91,468,000 zł., dochody 67,868,000 zł., Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydatki 39,041,840 zł., docho-

dy 16,839,220 zł. Ministerstwo Komunikacji wydatki 19,561,000 zł., dochody 2,807,000 zł., Ministerstwo Rolnictwa wydatki 25,448,280 zł., dochody 3,230,500, Ministerstwo WR. i OP. wydatki 311,183,330 zł., dochody 3,900,320 zł., Ministerstwo Opieki Społecznej wydatki 64,627,150 zł., dochody 3,000,000 zł., Ministerstwo Poczty i Tel. wydatki 1,216,340 zł., dochody 3,330 zł.

Pozatem w dziale wydatków figurują renty inwalidzkie i pensje w wysokości 103,000,000 zł., emerytury i zapotrzenia 157,000,000 zł., obsługa długów 194,070,000 zł.

Wpłaty do Skarbu Państwa dać mają następujące przedsiębiorstwa i zakłady: Drukarnia Państwowa 163,000 zł., P. A. T. 12,000 zł., Gazeta Administracji i Policji Państwowej 1,480 zł., przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym 1,847,330 zł., nadania górnicze i tereny naftowe 744,400 zł., Polmin 600,000 ; kopalnie: węgla Bieszczce zł. 400,000, Polskie Koleje Państwowe zł. 20,000,000, lasy państwowe 21,200,000, Państwowy Zakład Higieny 94,600 zł., Poczta, Telegraf i Telefon 15,000,000 zł.

Monopole: Monopol solny 50,000,000 zł., tytoniowy 340,000,000 zł. spirytusowy 220,000,000zł., Loteria 20,055,000 zł., monopol zapalczany 15,440,000 zł.

Fundusze wpłacić mają do Skarbu Państwa: Fundusz kredytowy 8,000,000 zł., Fundusz gospodarczy 6,100,000 zł., Fundusz budowlany 4,200,000 zł.

Z podatków przewidywane są następujące wpływy: Podatek grutowy zł. od nieruchomości 63,000,000 zł., przemysłowy 177,000,000 zł., dochodowy 170,000,000 zł.,

52 dekrety.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) W dniach 29 i 30 b. m. ukazały się dwa kolejne numery Dziennika Ustaw, w których opublikowano 52 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Szeł armii fińskiej u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 30 października. (PAT.) Głównodowodzący armią fińską gen. Oesterman złożył wizytę w Belwederze, gdzie był przyjęty na audiencję przez Marszałka Piłsudskiego.

Kto otrzyma nagrodę Nobla.

Sztokholm 30 października. (PAT.) Dzienniki donoszą, że prof. belgijski August Piccard, znany ze swego lotu do stratosfery, jest kandydatem do jednej z nagród Nobla w dziale fizyki. Jak wiadomo w tym roku będą przyznane dwie nagrody: jedna za rok bieżący druga za rok ubiegły.

Drugim kandydatem jest Amerykanin Persy Williams Brigg, profesor uniwersytetu z Cambridge w stanie Massachusetts. Przyznanie nagrody w dziale fizyki i chemii nastąpi w dniu 9 listopada. W tym dniu przyznana zostanie również nagroda literacka.

Nowe normy uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) W Dzienniku Ustaw z dnia 31 b.m. ukazały się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, sędziów w sądach powszechnych i administracyjnych oraz prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji i Straży Granicznej, rozporządzenie o uposażeniu wojska, oraz rozporządzenie o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Rozporządzenia te będą obowiązywały od dnia 1 lutego 1934 r.

UPOSAŻENIE FUNKCJONARZUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych obejmuje funkcjonariuszów cywilnych administracji państwowej, profesorów i nauczycieli oraz funkcjonariuszów straży więziennej.

Rozporządzenie ustala uposażenie za sadnicze w XII grupach według następujących stawek miesięcznych: I. grupa 3000 zł., II. grupa 2000 zł., III. grupa 1500 zł., IV. grupa 1000 zł., V. grupa 700 zł., VI. grupa 450 zł., VII. grupa 335 zł., VIII. grupa 260 zł., IX. grupa 210 zł., X. grupa 160 zł., XI. grupa 130 zł., XII. grupa 100 zł. miesięcznie.

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają mniej więcej uposażeniu funkcjonariusza państwowego w szczeblu „b” z jednym członkiem rodziny i dodatkiem mieszkaniowym średniej klasy miejscowości w każdej z obecnie obowiązujących 16 grup uposażeniowych. Dotychczasowe grupy uposażeniowe zostały odpowiednio umieszczone w nowych 12 grupach. Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe, przewiduje się natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyzniane w stolicy i ewentualnie w niektórych obszarach kraju, w Gdańsku i zagranicą, dając dodatek funkcyjny dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatek służbowy uzasadniony szczególnymi właściwościami służby.

Wszystkie świadczenia pieniężne, wypłacane funkcjonariuszom państwowym, są wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

Rozporządzenie przewiduje zaszerogowanie funkcjonariuszów państwowych do nowych grup uposażeniowych przez Radę Ministrów, przyczem utrzymuje się awans automatyczny nauczycieli. W okresie przejściowym dokończane będzie zaliczanie pozostających obecnie w służbie funkcjonariuszów państwowych do nowych grup uposażeniowych drogą zarządzeń władz.

Zaznaczyć należy, że nowe przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności dla Skarbu Państwa, a zatem poza odchyleniami wódł lub w górę od obecnie po bieranego uposażenia przez poszczególne funkcjonariuszy, które to odchylenia muszą powstać ze względów technicznych, nowe rozporządzenie nie spowoduje naogół zmniejszenia obecnie pobieranych uposażeń. Dla wyrównania zmniejszonych uposażeń w poszczególnych wypadkach, przewiduje rozporządzenie specjalne fundusze budżetowe.

Pozatem rozporządzenie nie zawiera znaczących zmian w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów uposażeniowych, utrzymuje więc pomoc lekarską, ulgi kolejowe, które przysługują ponadto małżonkom funkcjonariuszów państwowych, zaliczki na uposażenie i specjalne wynagrodzenie za pracę nie związaną ze stanowiskiem służbowym.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Rozporządzenie o uposażeniu sędziów i prokuratorów oparte jest na

zasadach analogicznych do rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, ustala jednak odmienne pod względem grup uposażeniowych i stawek tabelę. Uposażenie w I. grupie wynosi 1.100 zł., w II. grupie 800 zł., w III. grupie 575 zł., w IV. grupie 425 zł. miesięcznie.

UPOSAŻENIE POLICJI I STRAŻY GRANICZNEJ.

Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji oraz Straży granicznej różni się od przepisów rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych odmienną tabelą uposażeń, w której ustalono ilość grup z odpowiednim dostosowaniem stawek w następujący sposób: w I. grupie uposażenie wynosi 1000 zł., w II. 700 zł., w III. 500 zł., w IV. 430 zł., w V. 335 zł., w VI. 270 zł., w VII. 240 zł., w VIII. 200 zł., w IX. 180 zł., w X. 160 zł., w XI. 150 zł.

UPOSAŻENIE WOJSKOWYCH.

Rozporządzenie o uposażeniu wojskowych obejmuje normy uposażeniowe zawodowych wojskowych, oraz pełniących obowiązki służby wojskowej i powołanych do służby wojskowej w drodze mobilizacji, ustalając normy uposażeniowe analogiczne z przepisami o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Rozporządzenie przewiduje odrębne stawki uposażenia dla samotnych i utrzymujących rodzinę według następującej tabeli:

Marszałek 3000 zł., generał broni 2000 zł., generał dywizji 1500 zł., gene

rał brygady 1000 zł., pułkownik samotny 632 zł., z rodziną 713 zł., podpułkownik samotny 524 zł., z rodziną 580 zł., major samotny 439 zł., z rodziną 490 zł., kapitan samotny 345 zł., z rodziną 400 zł., porucznik samotny 265 zł., z rodziną 324 zł., podporucznik samotny 206 zł., z rodziną 266 zł., chorąży samotny 230 zł., z rodziną 300 zł., st. sierżant samotny 195 zł., z rodziną 265 zł., sierżant samotny 172 zł., z rodziną 242 zł., plutonowy 152 zł., z rodziną 202 zł., kapral 137 zł., z rodziną 167 zł.

Rozporządzenie to przewiduje dodatek wyrównawczy dla wojskowych, którzyby przy zaszerogowaniu ich do nowych kategorii płac otrzymali płacę niższą od obecnie pobieranej. Dodatki te przysługują oficerom od pułkownika wódł, pobierającym obecnie uposażenie wyższe niż w szczeblu „b”, i wszystkim szeregowym, pobierającym uposażenie wyższe niż w szczeblu „a”, do czasu wyrównania płacy wskutek awansu.

Przepisy dla pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych zostaną wydane w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Uposażenia pracowników przedsiębiorstw i monopolów będą wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

Najpiękniejsze fotografie!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE
1719 FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

Koniec strajku głodowego w borysławskiej kopalni.

Borysław, 30 października. (PAT) Wczoraj wieczorem zaśląbło poważnie kilku uczestników strajku głodowego, znajdujących się w podziemiach kopalni wosku ziemnego w Borysławiu. Choć rych wydobyto na powierzchnię i udzielono im pomocy lekarskiej. Obecny przytem komisarz policji Steika skomunikował się z pozostającymi w podziemiach i przedstawił im skutki przedłużania strajku i skutki prawne, jakie wynikają z ograniczenia osobistej wolności zastosowanego przez strajkujących do dwóch delegatów robotników, których ci zatrzymali w podziemiach.

Zarząd kopalni obiecał powtórnie strajkującym, że po zlikwidowaniu strajku cofnie wypowiedzenie pracy i udzieli im długoterminowych zaliczek, na zakupno żywności i opału. Żądania strajkujących utrzymania kopalni w ruchu przez trzy miesiące zostały przez zarząd odrzucone.

Strajkujący zgodzili się na propozycję zarządu kopalni i postanowili strajk przerwać. Niebawem zaczęto wydobywać z podziemi strajkujących wycończonych kompletnie głodem, których widok był rozpaczliwy. O godzinie 23 strajk głodowy został zlikwidowany.

Spotkanie dwóch królów na jachcie.

Bukareszt, 30 października. (PAT) Dziś rano odbyło się spotkanie króla Karola rumuńskiego z królem bułgarskim Borysem. Król Karol przybył rano do Giurgiu gdzie oczekiwali go premier Vaida i min. Titulescu. Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych król Karol wszedł na pokład własnego jachtu. W tym samym czasie król Borys w towarzystwie premiera bułgarskiego Muszanowa wszedł na pokład jachtu bułgarskiego.

Wśród salw armatnich nastąpiło spotkanie się dwóch jachtów wiozących

królów Rumunii i Bułgarii. Następnie król Borys przeszedł na pokład jachtu rumuńskiego, który przybił do brzegów rumuńskich. Po przeglądzie oddziałów wojskowych jacht skierował się ku brzegom bułgarskim. W Ruszczuku obaj królowie wysiedli na ląd i dokonali przeglądu oddziałów armii bułgarskiej. O godzinie 11-tej obaj panujący powrócili na pokład jachtu, który udał się do Micopolu. Wspólna przejażdżka obu królów po Dunaju trwała do godziny 16-tej.

Walka dolara z funtem i frankiem. Roosevelt zakupuje złoto w Europie.

Londyn, 30 października. (PAT) Wczoraj odbyła się w Białym Domu pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta narada z udziałem ekspertów

finansowych, na której zapadła decyzja bezwzględnego rozpoczęcia zakupu złota nie tylko, jak dotąd, w Ameryce, ale także na rynkach zagranicznych, t. j. w

Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży wyrobów monopolowych. Rozporządzenie określa zasady sprzedaży wyrobów tytoniowych zarówno detalicznej jak i hurtowej. Sprzedaż wyrobów tytoniowych zasadniczo nie wymaga specjalnego zezwolenia. Bez zezwolenia władzy skarbowej nie wolno jedynie prowadzić ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a specjalnie sprzedaży w budkach, kioskach, na dworcach kolejowych i autobusowych i innych określonych przez Ministra Skarbu zakładach lub miejscach użytku publicznego. Zezwolenia na tego rodzaju sprzedaż mogą być wydawane wyłącznie nie tylko inwalidom oraz wdowom i sierotom po inwalidach, jak również osobom szczególnie dla Państwa zasłużonym, jak uczestnikom walk o niepodległość, b. wojskowym i t. p.

Wyroki śmierci w Rzeszowie

Rzeszów, 30 października. (PAT) W trzecim dniu rozprawy doraźnej przeciwko 5 oskarżonym o napad na wóz pocztowy i zabójstwo posterunkowego Markiewicza, zapadł wyrok, mocą którego Walenty Paź i Jan Kleciowski skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Sprawę Jasińskiego, B. Sudola i J. Sudola Trybunał przekazał postępowaniu zwyczajnemu.

Londynie, Paryżu, Amsterdamie itd. Decyzja ta wywołać może ostrą walkę konkurencyjną między dolarem a funtem szterlingiem. Najwidoczniej prezydent Roosevelt rozczarowany jest niekiedy rezultatami inflacyjnymi dotychczasowego zakupywania złota na rynku amerykańskim, bowiem pomimo podniesienia ceny złota w Ameryce w ciągu czterech dni o pół dolara, kurs dolara nie uległ zmianie na międzynarodowym rynku walutowym.

Głównie spowodowane to zostało akcją interwencyjną Banków Angielskiego i Francuskiego. Oba te banki za każdym razem, gdy prezydent Roosevelt ustanawiał wyższą cenę złota w Ameryce, skupowały w Europie znajdujące się na rynku dolary, utrzymując w ten sposób równowagę i nieopuszczając do gwałtownego obniżenia kursu dolara. Obecnie gdy Roosevelt zdecydował się zakupywać złoto w Europie i stara się odegrać rolę dyktatora ceny złota, dalsza akcja Banków Angielskiego i Francuskiego skupywania dolara będzie utrudniona, stanowiłaby bowiem ryzykowną spekulację.

Decyzja Roosevelta może wywrzeć bardzo głęboki wpływ na dalszą politykę finansową Wielkiej Brytanji. O ile Wielka Brytanja pozostanie bezczynna na wypadek bardzo silnego spadku dolara, to różnica kursu między dolarem, a kursem funta okazać się może katastrofalna dla przemysłu brytyjskiego. O ile zaś Wielka Brytanja pójdzie na walkę konkurencyjną, obniżając kurs funta w ślad za dolarem, to niewiadomo dokąd ją ten wyścig zaprowadzi. W każdym razie dotychczasowy związek funta z frankiem, który równał się w praktyce stabilizacji funta sterlinga, łamie się i może także zmusić franka do wycofania się ze złotego parytetu.

Kopernika 15a
Filija Periumerji S. FEDERA
Syrkowska 7

Zagadnienie kapitalizacji.

W analizie główniejszych momentów polskiej polityki finansowej nie można pominąć zagadnienia kapitalizacji, t. j. procesu tworzenia się i stalego narastania kapitałów. Celowe i stałe gromadzenie nadwyżki dochodów w społeczeństwie, stanowi podstawowy warunek normalnej mechaniki współczesnego ustroju gospodarczego.

Posiadanie własnych rezerw kapitałowych jest jednym z główniejszych warunków utrzymania i zabezpieczenia osiągniętego poziomu dobrobytu i dochodu społecznego, który może ulegać gwałtownym załamaniom na skutek kryzysów, klęsk elementarnych, czy wojennych. Notorycznie wiadoma jest rzeczą, jakie znaczenie miały stosunkowo bardzo znaczne rezerwy naszej gospodarki państwowej, nagromadzone w okresie dobrej koniunktury. Identyczne zadanie spełnia oszczędzony kapitał i w gospodarstwie jednostkowym.

Następną funkcją procesu kapitalizacji jest zwiększanie dobrobytu w kraju, na drodze normalnego rozwoju gospodarczego. Właśnie kapitały są czynnikiem żywego ruchu kredytowego na rynku pieniężnym i produkcyjnym, rozwijają gospodarkę inwencyyjną, podtrzymują działalność przemysłu, a zatem gwarantują prawidłowy rozwój koniunkturalny.

Wewnętrzna więc kapitalizacja jest jednym z najgłówniejszych ośrodków finansowych dyspozycji w dziedzinie zasilenia kredytem życia gospodarczego. Statystyka uczy, że suma udzielonych w kraju kredytów krótkoterminowych oscyluje, w polskich warunkach gospodarczych, około sumy wkładów, i tak na dzień 31 grudnia 1932 r. — łączna suma wkładów wynosiła 2,722,5 miliona złotych, podczas gdy ogólna suma kredytów krótkoterminowych wyraża się cyfrą 2,548,1 miliona złotych. W kwocie tej bierzą udział Komunalne Kasy Oszczędności wraz ze Spółdzielniami 33,7% — Banki akcyjne — 28,2%, Bank Polski 24,6%, Banki państwowe 11,3%.

Wyrazem wreszcie zbyt niskiej kapitalizacji jest drożyzna kapitału na polskim rynku — finansowym.

Oczywiście do pewnego stopnia tę ożywcza rolę spełniać może i kapitał zagraniczny, lecz z dużymi, a ogólnie znanymi, zastrzeżeniami. Kapitał bowiem zagraniczny jest o tyle czynnikiem dodatnim w życiu gospodarczym, jeżeli przychodzi do kraju w formie pożyczkowej, za pośrednictwem krajowej aparatu kredytowego, do dyspozycji całego życia gospodarczego, a nie jako samodzielny i niekropowany inicjator, dysponent i kierownik poszczególnych placówek, czy też całych gałęzi krajowej wytwórczości¹⁾

W tym miejscu nie będzie od rzeczy, jeśli przypomnieć, że 47% kapitału akcyjnego w Polsce należy do kapitału zagranicznego. Niektóre zaś gałęzie rodzimej produkcji, jak przemysł naftowy, żelazno-hutniczy, elektryczny i t. d. znajdują się w zdecydowanej większości w rękach obcych.

Według oceny Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 1930 r. wartość kapitałów zagranicznych sięga kwoty 10,3 miliardów złotych, podczas gdy wartość kapitałów polskich zagranicą wyraża się sumą 1,2 miliarda złotych.

Stan ten nie wymaga dalszej interpretacji.

Trzeci z rzędu czynnik domagający się gwałtownie silnego i stale zwiększającego się tempa przyrostu kapitałów własnych, kryje się w zagadnieniu naturalnego przyrostu naszej ludności.

Polska posiada najwyższy współczynnik naturalnego przyrostu, a mianowicie 16,7, podczas gdy Czechosłowacy posiadają 8,5, Niemcy 6,4, Anglia 4,9, a Francja 2,4.²⁾

W tym układzie polskich warunków populacyjnych wzrost kapitałów kumulowanych, droga oszczędności narodowej musi podążyć w parze z przyrostem ludności, gdyż w przeciwnym razie przeżywać będziemy stały objaw stosunkowej dekapitalizacji, powolnego zamierania i upadku gospodarczego kraju.³⁾

„Ten znaczny przyrost naturalny ludności i zaniedbanie gospodarze w okresie panowania zaborców stwarzała w Polsce stały niedostatek kapitałów, 850 do 900 tysięcy ludzi przystępujących corocznie do pracy, znajdując ledwie 500 tysięcy miejsc opróżnionych przez śmierć. Zatrudnienie pozostałej części wymaga stworzenia nowych warsztatów pracy i nowych pomieszczeń dla zakładanych rodzin. Konieczność ta stwarza duży popyt na kapitały, których kapitalizacja wewnętrzna nie jest w stanie wytworzyć...“⁴⁾

Pomyślny natomiast stan procesu kapitalizacji pojętej, jako koncentracja kapitałów, staje się w rękach Państwa pierwszorzędnym instrumentem zezwalającym na planowe i odpowiednie ich rozprowadzenie, a ponadto środkiem regulowania obiegu pieniężnego i celowego wzmacniania tych odcinków życia gospodarczego, które tego najbardziej potrzebują. Dzięki stałemu dopływowi kapitałów oszczędnościowych uzyskuje się również możność regulowania tempa obiegu pieniężnego i wprowadzanie obrotu bezgotówkowego.

Nasze ubóstwo kapitałowe występuje w sposób jaskrawy przy porównaniu stanu wkładów w instytucjach kredytowych, na głowę ludności w roku 1930 w stosunku do innych krajów. Suma ta wynosi na głowę dla:

Szwajcarii	zł. 7.103
Anglii	zł. 3.156
Niemiec	zł. 1.077
Francji	zł. 836
Polski	zł. 94,1 ⁵⁾

nie są to oczywiście cyfry zbyt ściśle, lecz mimo to bardzo znamienne, stoją ponadto w prostej proporcji do dochodu społecznego, obliczonego na głowę ludności.

Dla porównania podaję, że dochód społeczny na głowę ludności w roku 1928 wynosił w:

Stanach Zjednoczonych	zł. 4.723
Anglii	zł. 2.380
Szwajcarii	zł. 2.234
Holandji	zł. 1.590
Francji	zł. 1.517
Polsce	zł. 670

w roku 1932, dochód ten uległ dalszemu spadkowi, jak obliczają niektórzy na złotych 350.—

Jesteśmy więc krajem ubogim i możemy przyjąć prawie za pewnik, że od

Nazwa instytucji	w milionach zł.	w %.
Bank Polski	196,3	7,2
Bank Gospodarstwa Krajowego	261,1	9,6
Państwowy Bank Rolny	60,5	2,2
Banki komunalne	63,8	2,3
Banki akcyjne	527,5	19,4
Oddziały zagr. B-ków akc.	52,6	1,9
P. K. O.	622,9	22,9
Kasy Oszczędności	627,9	23,1
Spółdzielnie kredytowe	306,5	11,3
Centralna Kasa Sp. Roln.	3,4	0,1
Razem	2.722,5	100%

Widzimy więc, że na pierwszym planie, jako zbiornice oszczędności, stoją kasy oszczędności, na drugim PKO, następnie grupa banków akcyjnych, spółdzielnie kredytowe i banki państwowe.

Tak się przedstawia stan faktyczny naszego zagadnienia w oświetleniu cyfrowym.

Smutną stroną procesu kapitalizacyjnego w Polsce — stanowią następujące czynniki:

1) ucieczka krajowych kapitałów poza granice Polski, poszukujących lokat w emisjach zagranicznych. Ruch ten przybierający niezdrowe formy i żadnym argumentem racjonalnej gospodarki czy przeczoności nie poparty, winien się spotkać z przeciwdziałaniem całego społeczeństwa. Ucieczka kapitałów wymaga zastój, szerzy niewiarę w lepsze jutro i wprowadza do cało-

kształtu życia gospodarczego coraz większy niepokój i chaos;

2) wynikiem braku zaufania do własnej waluty jest stała walka waluty obcej — o ile chodzi o nasz okres — waluty dolarowej z polską

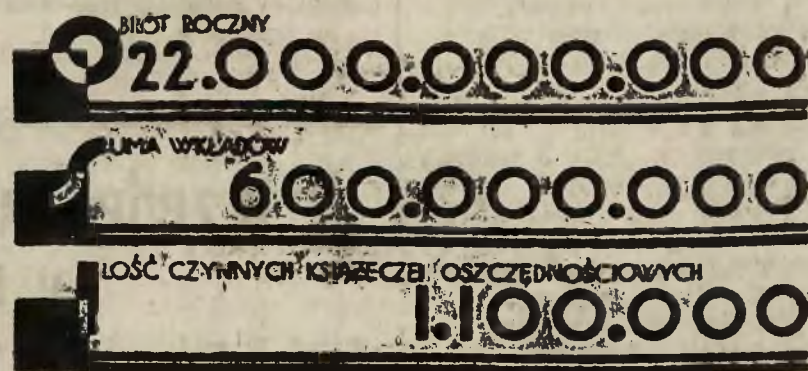
W tej dziedzinie Rząd niewiele uczynić może, duże możliwości natomiast są w rękach społeczeństwa. Obliczają, że około 50 milionów dolarów błąka się bezradnie w tej chwili po naszym kraju, stanowiąc do pewnego stopnia drugą walutę. Życie okazuje dowodnie, ale i boleśnie, jak na podobnej ucieczce od złotego polskiego ruz wyszli posiadacze dolarowi, a najbliższe czasy wykażą, co ich jeszcze czeka. Ten stan rzeczy nie jest ani zdrowym objawem naszego życia gospodarczego, ani pożądanym.

3) Trzecim z kolei ujemnym czynnikiem procesu kapitalizacyjnego to

Pewność — Zaufanie

P.K.O.

NAJWIĘKSZA INSTYTUCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE



Jeśli chcesz najwymowniej świadczyć o roli P.K.O. w życiu gospodarczym Państwa.

nością do Polski, jedną z główniejszych przyczyn kryzysu, jeżeli nie jego istotą, jest brak kapitałów, wpływających z niskiego stanu kapitalizacji. Podniesienie więc wewnętrznej kapitalizacji uważamy za bardzo poważne zagadnienie gospodarce Polski, które cała nasza polityka gospodarcza winna być podporządkowana. Wewnętrznej kapitalizacji nie nam nie zdoła zastąpić, gdyż byłoby rzeczą złądy oczekiwać przypliwów kapitałów obcych, w dzisiejszym układzie sił światowej gospodarki. Gdyby zaś teoretycznie przyjąć możność przyciągnięcia do kraju obcych kapitałów, to warunki byłyby zbyt ciężkie i nie do przyjęcia ze względu na kalkulację rentowności, ciężar oprocentowania i konsekwencje bilansu płatniczego.

Dla uzupełnienia stanu faktycznego problemu kapitalizacji przypomnieć należy pewne cyfry orientacyjne:

Według stanu z dnia 31 grudnia 1932 całkowita suma wszelakiego rodzaju lokat i wkładów, bez lokat skarbowych — zamyka się w cyfrze 2,722 milionów złotych podczas, gdy na koniec roku 1913, statystyka wszystkich ziem polskich wykazuje sumę 6 miliardów złotych według dzisiejszego parytetu.

Najwyższy poziom stanu wkładów przypada na rok 1930 (3,119 milionów złotych⁶⁾).

Obserwujemy więc znaczny spadek w stosunku do okresu przedwojennego, gdyż obecny stan stanowi około 47% stanu z r. 1913. Niemcy zaś, które przeżyły potworną w swych rozmiarach inflację, zdołały już odrobić swe straty.

Rozpatrzmy jeszcze, jak się rozkłada suma wkładów na poszczególne instytucje polskiego aparatu kredytowego:

tezauryzacja pieniądza złotego trzymanego w nieodpowiednich schowkach, tezauryzacja walut obcych, złotego metalu i monet złotych obcych państw.

Udowodnienie szkodliwości tego masowego niestety objawu jest zbędne. Pewnym jest, że w tej dziedzinie musimy podjąć wysiłek propagandy by przeciwstawić się temu szkodliwemu obustronnie objawowi. Musi dożyć przekonanie, że wycofywanie z obiegu krajowego tak wielkich sum do bezczynnego leżenia, nie może pozostać bez wpływu na życie gospodarcze tem więcej, że jesteśmy za biedni, by udzielać obcemu państwu bezprocentowych pożyczek, gdy sam walczymy z brakiem własnych kapitałów.

Drugą formą byłoby kupno ziemi dla drobnego kapitalisty, lub morderczości miejskiej, jako najbardziej potrzebna godne — a trzecia — to lokata w papierach wartościowych, które posiadając obecnie niski kurs, przy pełnym zabezpieczeniu, wytrzymują każdą próbę kalkulacji rentowności, zwłaszcza dla ciułaczy płochliwych.

Sytuacja dzisiejsza dostarcza zbyt wymownych argumentów do zmiany tej właśnie mentalności i taktoż zdaje sobie sprawę, że wysiłki w tym kierunku działać muszą przez długi okres czasu. O tem my, działacze na polu społeczno-gospodarczym, w obecnej trudnej dobie musimy pamiętać.

Dobiegamy do końca w omówieniu zagadnienia kapitalizacji. W tej chwili możemy już wysunąć pewne postulaty, które pracownicy na polu społecznym i szerokie warstwy obywateli winni przestrzegać i dążyć do ich realizacji w terenie:

Rozwinięcie szerokiej i celowej propagandy w kierunku wzmocnienia ducha oszczędności, przy pełnym zaufaniu do własnej waluty i zwalczanie szkodliwej tezauryzacji we wszystkich jej formach.

Dr. Marjan Chechliński.

¹⁾ Ludwik Berger: Polski problem finansowy. Wa 1933.

²⁾ Mały rocznik statystyczny 1932 G. U. S. Rp.

³⁾ Dr. Zofia Daszyńska Golińska: Co nam mówi przyrost ludności w Polsce. Życie gosp. i ekonomika społeczna. Lwów 1933 str. 90.

⁴⁾ Miecz. Smerek Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej. Bank Nr. 1/33. str. 10.

⁵⁾ Oszczędność, Dwutygodnik z dnia 15 kwietnia 1933 Nr 7 str. 80.

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWOW,
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Trudności rządu Sarraut'a.

Paryż, 30 października. (PAT) Sarraut spędził dzień sobotni na konferencjach z ministrami spraw zagranicznych, wewnętrznych i budżetu. Wraz z min. Chaumemps, premier rozpatrywał sytuację parlamentarną i ustalił program najważniejszych prac rządu.

Potwierdza się wiadomość, że rząd zwoła parlament na dzień 3 listopada br. i w dniu tym przedstawi się obu izbam. Decyzja będzie miała charakter ostateczny dopiero po posiedzeniu rady gabinetowej, zapowiedzianej na poniedziałek. Posiedzenie rady ministrów odbędzie się prawdopodobnie w czwartek dnia 2 listopada.

W czasie rozmowy z Paul Boncourtem premier informował się szczegółowo o całokształcie polityki zewnętrznej, a w szczególności o pracach konferencji rozbrojeniowej. Następnie Sarraut odbył konferencję z ministrem Gardey, który pracuje w ścisłym porozumieniu z ministrem budżetu — i zabrał zagadnienia budżetowe i finansowe, które rząd będzie musiał rozstrzygnąć.

Sarraut pracuje obecnie nad przygotowaniem programu rządu, który będzie przedstawiony parlamentowi. W tym celu premier przyjmie dziś sze-

reg osobliwości należących do kół gospodarczych, dla rozpatrzenia kwestyj, dotyczących gospodarki narodowej, które zajmować będą wiele miejsca w programie rządowym.

Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Zniżkowe przejazdy kolejowe. Oprócz popularnych pociągów, które będą uruchomione do Lwowa w związku z uroczystościami listopadowymi,

oraz grupowych zniżek cen biletów, Ministerstwo Komunikacji przyznało 70-procentowe zniżki kolejowe indywidualne, które będą przysługiwały Obroncom Lwowa, przyjeżdżającym na uroczystości lwowskie — za okazaniem karty uczestnictwa.

Ulgi dla przyjezdnych. Na karty uczestnictwa będą przysługiwały gościom, jeżdżącym do naszego miasta na uroczystości listopadowe liczne ulgi, między innymi następujące: bilet tramwajowy 15 groszy, bilety teatralne 25 proc. zniżki, znaczne zniżki w kinach, zwiedzanie muzeów bezpłatnie, w restauracjach i hotelach 15 proc. zniżki.

Zgłaszać kwatery. Komitet Obchodu 15-lecia Niepodległości i Obrony Lwowa apeluje do mieszkańców miasta, by zgłaszały kwatery z podaniem ceny za dobę pod adresem Komitetu: Ratusz I, p. pokój Nr. 51, tel. 58-32.

W przededniu doniosłych reform w Niemczech.

Paryż, 30 października. (PAT) Agencja Hawasa donosi, że zapowiedziane w mowie norymberskiej Hitlera wielkie reformy polityczne i administracyjne Rzeszy będą dokonane prawdopodobnie bezpośrednio po plebiscycie z dn. 12 listopada. Przygotowania do centralizacji władz są już w pełnym toku.

Rzesza po zniesieniu państwa zwią-

zkowego będzie podzielona na 14 okręgów administracyjnych. Przy podziale administracyjnym, ma być wydzielony z Prus teren na wschód od Łaby i przydzielony do Prus Wschodnich. Również nowa prowincja bawarska obejmie jedynie górna i dolną Bawarię, zaś Frankonia będzie wyodrębniona jako osobna prowincja.

W Londynie wzrosła wzburzenie z powodu aresztowania ang. dziennikarza w Monachium.

Berlin, 30 października. (PAT) Dopiero w sobotę doniosła prasa niemiecka o aresztowaniu w Monachium przed kilku dniami korespondenta „Daily Telegraphu“ Pantera.

Londyn, 30 października. (PAT) Pod reign Office zażądało od ambasadora brytyjskiego w Niemczech szczegółowego sprawozdania o sprawie redaktora Pantera. W poniedziałek min. Simon przedłożył wniosek rządowi co

do dalszego postępowania. Wzburzenie opinii publicznej i prasy angielskiej rośnie.

Genewa, 30 października. (PAT) W związku ze sprawą red. Pantera stowarzyszenie dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Nar. uchwaliło rezolucję, w której daje wyraz swej solidarności z wysiłkami czynionymi w celu uwolnienia Pantera.

FUTRA 
męskie, damskie, najlepiej wykonuje
i przechowuje przez lato 994
W. SICHLERA SYNOWIE
LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. p.

Na Zamku królewskim.

Warszawa, 30 października. (PAT) P. Prezydent Rzpltej przyjął 28 bm. posła rumuńskiego Cadere, który przybył przedstawić się P. Prezydentowi w charakterze prezesa Fidacu. Ministrowi Cadere towarzyszył b. prezes Fidacu, gen. Gorecki. Następnie P. Prezydent przyjął delegację P. O. W., która zaprosiła P. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych członków P. O. W. jaka odbędzie się w Warszawie 10 listopada.

Epilog zajść w powiecie ropczyckim.

Tarnów, 30 października. (PAT) W procesie o zajścia w powiecie ropczyckim Sąd okręgowy ogłosił 28 bm. wyrok, mocą którego skazani zostali: Wojciech Tobiasz na 2 i pół roku więzienia, Feliks Bochniak na półtora roku, 6 oskarżonych po 1 roku, 1 na 16 miesięcy więzienia, 3 po 15 miesięcy, 12 po 10 miesięcy, 5 po 8 miesięcy. Dwóch oskarżonych otrzymało warunki zawieszenia kary. 16 zostało uniewinnionych. Adw. Maetz imieniem wszystkich skazanych zapowiedział apelację.

Komisja opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

Minister Opieki Społecznej specjalnym zarządzeniem powołał do życia Komisję Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą.

Celem Komisji jest roztoczenie szczególnej opieki nad niezatrudnioną młodzieżą w wieku od 14 do 20 lat, oraz zorganizowanie specjalnego zatrudnienia tej młodzieży w ośrodkach pracy ochotniczej. Komisja przeprowadzać będzie badania metod pracy instytucji i stowarzyszeń, prowadzących akcje organizowania pracy dla niezatrudnionej młodzieży, ponadto zaś współpracować będzie z temi instytucjami. Również Komisja kontrolować będzie działalność tego rodzaju instytucji.

W skład Komisji Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą wchodzić będzie 9-ciu członków, w tem 5-u powołanych przez Ministra Opieki Społecznej, po jednym przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, Funduszu Pracy, oraz dyrektora Instytutu Spraw Społecznych.

Polak pobity przez hitlerowców w Sopotach.

Gdańsk, 30 października. (PAT) Wczoraj wydarzył się w Sopotach nowy pożałowania godny fakt pobicia przez umundurowanych hitlerowców o bywatela polskiego. Ofiarą hitlerowców padł p. Czesław Eysmontt, zamieszkały w Gdyni, oficer rezerwy, inwalida wojenny.

Na głównej ulicy Sopot p. Eysmontt przechodził w towarzystwie niejakiego p. Bala. Z przeciwnej strony na deszczą grupą szturmowców, pozdrawiając przechodniów podniesieniem ręki. Gdy Polacy nie podnieśli rąk, hitlerowcy rzucili się na p. Eysmontta, który upadł na ziemię, pobili go tępym narzędziem i zadali krwawą ranę poniżej oka

Komisarz gen. R. P. wniósł protest do senatu, żądając ukarania winnych oraz policjanta, który będąc świadkiem

zajścia, mimo wezwania, nie interweniował, wreszcie załoścuczynienia mo-

ralnego i materialnego dla poszkodowanego.

Już została otwarta dla wygody P. T. Publiczności
FILJA
PRALNI EUROPEJSKIEJ
PRZY UL. AKADEMICKIEJ 26
Mowa filja wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania i prania nowocześniejszym systemem z upustem reklamowym 30%.

26-ty dzień procesu Lübbego.

Berlin, 28 października. (PAT) Na sobotniej rozprawie w procesie o podpalenie Reichstagu przesłuchano szereg nowych świadków. Kilku świadków sprowadzono z aresztu. Pierwszy zeznaje świadek Oehme, korespondent dziennika austriackiego. Oehme był

przesłuchany tylko w dochodzeniach, a sędzia śledczy nie chciał go przesłuchać mimo jego zabiegów. Oehme stał z Torglerem w gmachu Reichstagu krytycznego dnia i przypuszcza, że jego to wzięto za Popowa.

Dalej zeznają dwaj świadkowie, szofer i funkcjonariusz klubu frakcji socjal demokratycznej, którzy szli z Torglerem krytycznego dnia przez korytarz Reichstagu. Pierwszy z nich jest młodszy od Lübbego, drugi jednak istotnie jest do Lübbego podobny z wzrostu, wyglądu, uczesania.

Następuje konfrontacja tych dwóch świadków z narodowymi socjalistami Freyem, Karwalnem i Kroyerem. Przechodzą oni, jakoby szofera lub Jakubowitza mogli wziąć za Lübbego. Dymitrow zwraca uwagę, że wszyscy trzej obserwowali to samo, a jednak jeden widział z Torglerem Lübbego, a inny z nich Popowa. Cała historia z tymi świadkami wydaje mi się podejrzana — oświadcza Dymitrow.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał mjr. Weberstädt, kierownika biura prasowego frakcji parlamentarnej narodo-socialistycznej.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Antyangielski charakter zaburzeń w Palestynie.

Jerozolima, 30 października. (PAT) Okazuje się, że zajścia w Nablus były tylko oddźwiękiem walk, toczących się w Jaffie. Manifestacje miały charakter antybrytyjski a nie antyżydowski.

Londyn, 30 października. (PAT) Zaburzenia w Palestynie trwają nadal. W Jaffie Arabowie ogłosili strajk generalny. W Haifie tłum Arabów pragnął wdrzeć się na stację kolejową i uwolnić aresztowanych Arabów. Gdy tłum dalej napierał, wojsko dało ognia, zabijając 1 demonstranta i raniąc 35.

Kair, 30 października. (PAT) Według

wiadomości otrzymanych z Palestyny, więzienie miejskie w Nablus, głównym mieście Samarii, zostało zaatakowane i zdobyte przez tłum demonstrantów, który uwolnił wszystkich więźniów. Wojskowe samoloty brytyjskie w Kairze stoją gotowe do odlotu w razie potrzeby. Sytuacja w Damaszku napreżona.

Londyn, 30 października. (PAT) Podczas zamieszek, rannych było 18 policjantów brytyjskich, w tem 3 ciężko, 25 manifestantów jest zabitych i około 100 rannych, w tem 30 ciężko.

PROF. DR. LEOPOLD CARO.

Kiedy oszczędzać? — Gdzie lokować?

Przemówienie w Radjo lwowskim dnia 30 października 1933.

Międzynarodowy dzień oszczędności ustanowiony został na I Kongresie Kas Oszczędności w Mediolanie w r. 1924 do wysłuchaniu wyzerpującego referatu prof. Ravizy i odąd obchodzi się 31 października każdego roku we wszystkich cywilizowanych krajach ku li ziemskiej. Dzień ten ma na celu uświadomienie ogółowi, że należy pamiętać o niepewnej dla każdego z nas przyszłości i z tego powodu ma donieść znaczenie gospodarze i wychowawcze.

Oszczędność, to przekładanie przyszłości nad chwilę obecną. Poważna troska o los przyszły wystąpiła na plan pierwszy z chwilą, gdy ludzkość przeszła z myślistwa i rybołówstwa, przynoszących plon bezzwłoczny do rolnictwa, które cechuje dłuższy odstęp czasu między rzuceniem ziarna a zebraniem plonu.

Gdybyśmy byli Szkotami, znany z wzorowej gospodarności, coroczne Święto oszczędności byłoby zbyt czułe. U nas natomiast, mających dotąd przyzwyczajenia i gest, choć nie fundusze ludzi zamożnych, nawoływanie choćby raz na rok do oszczędności, może mieć dużą doniosłość.

Może z czasem pamięć o potrzebie oszczędności utkwii w nas stałe, stanie się drugą naszą naturą nawet wówczas, gdy dojdziemy do dobrobytu i dorównamy i w tym kierunku innym narodom.

Przed każdym wydatkiem winniśmy zastanawiać się nad tem, czy nie jest on zbędny, i czy nie lepiej byłoby odmówić go sobie a zachowane fundusze odłożyć na chwilę, gdy mogą w przyszłości stać się nieodzownie potrzebne. Innymi słowy winniśmy obrócić każdego złotego dwa razy w rękę, ile kroć mamy zamiar go wydać a wówczas niejednokrotnie włożymy go z powrotem do kieszeni. Życie nie straciło by z tego powodu ani trochę ze swego uroku, nie stałoby się wcale nudnym. Wszak i dziś istnieją przyjemności, które możemy mieć darmo: spacery wśród pięknej przyrody, zwiedzanie galerij obrazów i muzeów, miłe a bezinteresowne towarzystwo, korzystanie z bibliotek publicznych. Oglądanie cudów przyrody czy skarbów sztuki, to wszak źródła największych i najczystszych rozkoszy, jakich człowiek może doznać i to nie tylko dla ludzi odpowiednio przygotowanych, ale dla wszystkich.

Byłoby jednak wielką nieostrożnością, gdybyśmy poprzestawali na upomianiu ogółu obywateli do ciągłego oszczędzania a nie rozumieli, że mogą być sytuacje, w których oszczędność stałaby się nierozsądkiem i niedorzecznością. Oszczędność bowiem oczywiście tylko pod tym warunkiem może być zalecenia godną, jeżeli pieniądź zachowuje stałą wartość. Oszczędzać można i warto taki tylko pieniądź, który i po dłuższym czasie nie uронi ze swej siły kupna. Państwo nasze pragnie, abyśmy oszczędzali i dlatego ze swej strony przeciwstawia się stanowczo wszelkim pomysłom inflacyjnym, nieustannie dotąd zalecanym. Inflacja jest bowiem wrogiem oszczędności, wrogiem tej wielkiej cnoty, którą usiłujemy wszczepiać młodemu pokoleniu i dla której pragniemy pozyskać pokolenie starsze.

Atc nie dosyć oszczędzać, trzeba jeszcze pieniądze oszczędzone mądrze ulokować.

Nawet jeżeli pewne instytucje finansowe nie budzą zaufania, to jest zawsze na miejscu lub niedaleko najbliższy urząd pocztowy, w którym złożony można z pełnym bezpieczeństwem celem przekazania Pocztowej Kasie Oszczędności odłożone przez siebie kapitały. We Włoszech rozróżnia się ściśle banki, oddające się interesom ryzykownym spekulacyjnym i takie, które udzielają kredytu jedynie najpewniejszemu dłużnikom. Tylko tym drugim przyznaje się i to znaczne przywileje a

obie kategorie instytucji finansowych bardzo ściśle się kontroluje. Kontrola taka, nie powierzchowna, ale gruntowna i stała oraz rozróżnienie podobne, jak we Włoszech, byłoby i u nas w interesie zupełnego bezpieczeństwa wkładów niezmiernie pożądane.

Zadaniem instytucji finansowych, uprawnionych do przyjmowania wkładów oszczędności, jest lokata powierzonych im kapitałów, dająca pełne bezpieczeństwo oraz umożliwiająca dużą płynność gotówki. Nie wolno więc takiej instytucji unieruchomić zbyt wysokiego procentu otrzymanych wkładów, nie wolno czynić zbyt wielkich ustępstw niedbałym i niesumiennym dłużnikom, ani też nie narażać na niebezpieczeństwo utraty części kapitału drogą zbyt hojnego i łatwego udzielania kredytu. Jeżeli dana instytucja nisko szacuje nieruchomości i może zbyt mały przyznaje kredyt, to może to wprawdzie wywołać narzekania dłużników, ale u wkładających wzmódzić tylko powinno pewność, że przy takiej metodzie prowadzenia interesów złożone pieniądze deponentom nie przepadną.

Składać można oszczędzone pieniądze nie tylko na książeczkach wkładowych pocztowej czy galicyjskiej, lub szeregu komunalnych kas oszczędności, ale i w wielkich bankach państwowych, jak w Banku Gospodarstwa Krajowego lub w Państwowym Banku Rolnym. Tak samo w Banku Polskim lub w Banku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, którego większość akcji należy dziś do skarbu państwa — ewentualnie również w jednym z ciesz

skich się zaufaniem publicznem banków prywatnych, w większości towarzystw zarobkowych lub nawet, gdy idzie o mniejsze kwoty, w dobrze prowadzonej Kasie Stefczyka. Jeśli idzie o bank lub spółkę prywatną, za którą skarb państwa nie odpowiada, to natu ralnie przedtem należy się dokładnie o niem poinformować, czy postępuje w interesach przezornie, ostrożnie i uczciwie, tudzież czy nie prowadzi interesów spekulacyjnych, od tego bowiem zależy winna decyzja wkładającego co do lokaty oszczędności w danej instytucji.

Można również zakupywać pożyczki państwowe, zwłaszcza zaciągnięte zagranicą, kurs ich bowiem jest dość niski a przynoszą pewny procent w złocie jak np. pożyczka dolarowa lub stabilizacyjna. Zakupuje się również różnego rodzaju obligacje czy listy zastawne. Tu atoli należy przedtem poinformować się, jak dana instytucja prowadzi interesy, czy solidnie i ostrożnie, czy też na zasadzie zbyt optymistycznie przeprowadzonego oszacowania lub kalkulacji i od tego uzależnić swą decyzję. Jeżeli bowiem dana instytucja nie była dość przezorna, odbije się to ujemnie na kursie wydawanych przez nią papierów wartościowych, które wówczas spadną, co oczywiście dla oszczędzającego jest wysoce niepożądane.

W innych krajach część bodaj oszczędzających lokuje zbędne kapitały także w akcjach. U nas ta lokata nie jest zalecenia godną. Można na palcach wyliczyć przedsiębiorstwa, placące akcjonariuszom swym dywiden-

Z Walnego Zebrania Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych odbyło się w Poznaniu dnia 12 bm. pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Samulskiego. Sprawozdanie Zarządu wygłosili pp. Dyr. Legis i Dyr. Broniewski, omawiając rozwój Banku na tle ogólnej sytuacji gospodarczej. Przedłożył zony bilans zamyka się po obu stronach sumą złotych 180,547,993, wykazując nadwyżkę w sumie zł. 85,529,38, uzyskaną już po odpisaniu poważnych kwot na udziałach konsorcjalnych (zł. 680,000) i dłużnikach (1,188,674).

Po złożeniu sprawozdania Rady Nadzorczej przez p. Prezesa Samulskiego i Komisji Rewizyjnej przez Dyr. Smieleckiego, złożył obszernie relacje Kurator Banku Dr. Włodz. Seydlitz.

Tak sprawozdanie Zarządu, jak i Kuratora szczególną uwagę poświęca polityce kredytowej banku, podkreślając specjalne zadania, jakie instytucja spełniała i w przyszłości spełniać będzie w roli Banku prywatnego i zarazem Centrali finansowej Unii Związków Spółdzielczych.

Docenianie znaczenia Banku przez Rząd a z drugiej strony konieczność ściślejszej współpracy i skoordynowania działalności Banku z szeroko zakrojoną akcją rządową w kierunku zwalczania skutków kryzysu, doprowadziło do sfinalizowania układów z Rządem, które zapewnią Bankowi dalszy rozwój przy zachowaniu obecnego charakteru Banku jako instytucji prywatnej i centrali finansowej Unii Związków Spółdzielczych, a przede wszystkim jako największej instytucji finansowej dla stanu średniego w Polsce. Rząd przejął drogą kupna z rąk grupy spółdzielczej nom. złotych 1,010,000. — akcyj przywilejowanych (z 5-krotnem prawem głosu) a pozatem nabył nom. 2 miliony akcji okazicielskich, które W. Zgromadzenie uchwaliło zamienić również na akcje przywilejowane. Tem samym instytucja wzmocniła podstawy swej działalno-

ści, uzyskując tak poważne poparcie Rządu. W związku z tem przeprowadzono odpowiednie zmiany w statucie Banku.

Wobec nowego układu kapitału akcyjnego cała Rada Nadzorcza oddała swe mandaty do dyspozycji Walnego Zgromadzenia, które wybrało nową Radę Nadzorczą, w jej skład z dotychczasowej Rady wchodzi pp.: Prezes Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu Seweryn Samulski, Prezes Związku Stow. Zarobk. i Gospod. Władysław Jenner ze Lwowa; senator Dr. Szuldrzyński z Bolechowa; Dr. Józef Krzyżniński z Inowrocławia, Gen. Dyr. „Vo sty“ Teodor Prądzyński z Poznania, Dyrektor Banku Pożyczkowego Antoni Smielecki z Gniezna, a ponadto jako nowi członkowie — Patron Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu i Prezes Unii Związków Spółdzielczych w Polsce Dr. Włodzimierz Seydlitz, Naczelny Dyrektor Państw. Banku Rolnego w Warszawie Wacław Staniszewski, b. Wicemin. Rolnictwa, Dyr. Izby i Org. Roln. Wiktor Leśniewski z Warszawy. Senator Józef Targowski z Warszawy, Przemysłowiec Dr. Stefan Baczewski ze Lwowa, Adwokat i Notariusz Dr. Witold Jeszke z Poznania, Lekarz Dr. Antoni Żółtowski z Poznania, Dyrektor Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych Adam Nowakowski z Poznania.

Powyższy skład Rady Nadzorczej, który w szerokiej mierze uwzględnił interesy spółdzielczości i reprezentację sfer gospodarczych, daje ponownie wyraz intencji zachowania dotychczasowej struktury Banku Związku Spółek Zarobkowych, obsługującego bezpośrednio lub za pośrednictwem spółdzielni w pierwszej linii interesy stanu średniego. Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans i rachunek zysków i strat, udzielając pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

dy, większość bowiem wydaje niesłuszkowo wielkie sumy na koszty administracyjne, tudzież na zakupno surowców po wygórowanych cenach od osób protegowanych, lub na procent od pożyczek, niepotrzebnie zaciąganych od wielkich swych akcjonariuszy. Taki stan rzeczy pociąga za sobą często katastrofalną zniżkę kursów.

Pożądaną tu jest najściślejsza kontrola bilansów, których dowolne zestawienie i przeciążenie pasywnymi wywołuje jako następstwo oprócz dotkliwego uszczerbku dla skarbu państwa bolesną stratę dla małych akcjonariuszy. Ob-



Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach 2077 (Śląsk Cieszyński)

nie rząd zamierza położyć kres tym skandalicznym stosunkom przez wydanie stosownej ustawy. We Włoszech podobne zarządzenia oraz zagrożenia kary więzienia wywołały „sprostowania” bilansów i uczciwe fasje podatkowe w 676.000 wypadków. Aż do gruntownej zmiany tych stosunków oraz wzmocnienia praw małych akcjonariuszy nie jest niestety u nas możliwym zasilenie kapitału potrzebnego przedsiębiorstwom przemysłowym i bankowym funduszami prywatnych kapitałistów.

W roku zeszłym, mówiąc w dniu oszczędności w sali ratuszowej lwowskiej, zwracałem uwagę, że oszczędzanie w Polsce tylko wówczas jest zalecenia godne, jeśli odbywa się w polskiej walucie, podnosząc, że dolar nie jest bynajmniej pewny i że pierwsi lub późniejsi się zachwieją a małoduszni defetyści nasi okaza się w dodatku złyimi rachmistrzami. Przepowiednia ta urzeczywistniła się wcześniej, aniżeli przypuszczałem.

Piętnowałem wówczas i tych złych obywateli, którzy trzymali i trzymają dotąd olbrzymie sumy zagranicą, tudzież tych eksporterów, którzy tylko część walut obcych uzyskanych ze sprzedaży swych wytworów sprowadzają do Polski, resztę zaś zostawiają w obcych bankach, gdzie ona im niejednokrotnie przepada a w najlepszym razie przynosi minimalny procent, podczas gdy lokowana w kraju służałaby i naszemu obrotowi gospodarczemu i umożliwiłaby niejedną inwestycję. Ostre zarządzenia, wydane przeciw podobnym amatorom obcych banków we Włoszech, ściągamy w krótkim czasie do Włoch cztery miliardy litrów.

Oszczędności, ulokowane zagranicą i w obcej walucie, nie tylko nie mają dodatniego znaczenia, ale wprost są szkodliwe, wzmacniają bowiem obce gospodarstwo, konkurujące z naszym, właścicielom zaś wobec chwiejności największych walut zagranicznych, bolesne przynoszą straty.

Widzimy więc, że nie dosyć jest oszczędzać, trzeba jeszcze oszczędzać w polskiej walucie, składać swe fundusze w polskich, zupełnie pewnych i nie uprawiających spekulację instytucjach i trzeba przedtem dokładnie wywieść się o nich, nim się im powierzą swe kapitały.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych, jak i co do sumy udzielonych kredytów, wysuwa się na czołowe miejsce wśród wszystkich instytucji kredytowych w Polsce. W ciągu 10 lat swej działalności wykazy-

Lata:	Kapitały własne	Wkłady i lokaty
1924	40	69
1926	51	468
1928	195	713
1930	208	752
1932	219	745
1933 x	221	738

Bank Gospodarstwa Krajowego był pomyślany przede wszystkim jako instytucja kredytu długoterminowego, zaspakajająca w pierwszym rzędzie potrzeby gospodarstwa publicznego. W tym też kierunku poszedł rozwój jego działalności.

Spełnianie roli instytucji kredytu długoterminowego umożliwia Bankowi zupełnie specjalną strukturę jego kapitałów. Są to bowiem w dużej większości kapitały długoterminowe, a zatem nadające się do stałych lokat. Czynnikiem ten ma również i z tego powodu doniosłe znaczenie, ponieważ umożliwia Bankowi w wysokim stopniu przetrwanie kryzysu bez nadmiernego ograniczenia swej działalności. I w rzeczywistości działalność ta kurczyła się prawie że wyłącznie w zakresie samolikwidujących się krótkoterminowych kredytów i wkładów.

Z ogólnej sumy kapitałów własnych i obcych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących na koniec września b. r. olbrzymią sumę zł. 2.020 milj., zaledwie zł. 338 milj. stanowią kapitały krótkoterminowe, t. j. wkłady wszelkiego rodzaju i kredyty bankowe, z pomiędzy nich zaś tylko zł. 146.8 milj. jest płatnych natychmiast. Cała reszta składa się z kapitałów własnych Banku w sumie zł. 221 milj., następnie z lokat Skarbu Państwa i rachunków specjalnych w wysokości zł. 663 milj., związanych z odnośnymi kredytami, udzielonymi przy ich pomocy, wreszcie z kapitałów, uzyskanych ze sprzedaży listów zastawnych i obligacji własnej emisji, wynoszących około zł. 828 milj.

W oparciu o tak silną i tak specjalnie korzystną strukturę kapitałową mógł Bank przedsięwziąć cały szereg zadań, którychby ze względu na brak odpowiednich warunków nie podjęła się żadna inna instytucja finansowa, a których zrealizowania wymagały potrzeby społeczno-gospodarcze kraju.

Należą tutaj w pierwszym rzędzie kredyty budowlane, których udzielił Bank po koniec ostatniego kwarta-

wał Bank stały rozwój, który dopiero w ubiegłym i bieżącym roku uległ pewnemu zahamowaniu pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego. Szybki ten rozwój ilustruje poniższe zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych Banku (w milj. złotych):

Kredyty gotówkowe	Kredyty emisyjne	Suma bilansowa
96	67	221
440	206	787
747	584	1.665
1.015	735	2.102
1.023	838	2.133
1.030	828	2.103

łała na sumę zł. 560 milj., z czego przypada na spółdzielnie budowlane zł. 231 milj., osoby prywatne zł. 180 milj., instytucje społeczne i humanitarne zł. 90 milj., gminy zł. 56.5 milj., oraz w końcu Fundusz Kwaterunku Wojskowego zł. 2.5 milj.

Drugą z rzędu co do wielkości grupę kredytów stanowią pożyczki samorządowe, wynoszące w dniu 30 września b. r. zł. 482 milj. Są to w wysokości zł. 48 milj. kredyty budowlane, udzielone samorządom i wymienione w ustępie poprzednim, reszta zaś przypada na pożyczki inwestycyjne, na prowadzenie różnego rodzaju urządzeń takich, jak elektrownie, gazownie, kanalizacje, rzeźnie, place targowe, drogi,

szkoły, szpitale itp. Mieszczą się tutaj również kredyty dla komunalnych kas oszczędności, których rozwojem Bank specjalnie się opiekuje.

Kredyty przemysłowe Banku wniosły w końcu września b. r. zł. 376 milj. Należą tutaj kredyty na inwestycje samorządowe w wysokości około zł. 153 milj., zaliczone już do grupy, poprzednio omówionych pożyczek samorządowych, pozatem zaś są to sumy, które poszły na finansowanie w pierwszym rzędzie przemysłu prywatnego, następnie zaś concernu przedsiębiorstw przemysłowych Banku.

Do concernu Banku należą tak poważne przedsiębiorstwa, jak Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych, Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki i szereg innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu chemicznego. Bank posiada ponadto udziały w przedsiębiorstwach gdańskich, jak: Bank von Danzig, Gdański Monopol Tytoniowy oraz British & Polish Trade Bank. W tej ostatniej instytucji posiada Bank większość akcji.

Czwartą i ostatnią wielką grupę kredytów stanowią kredyty rolnicze w sumie zł. 162 milj. bez kredytów dla przemysłu spożywczego, zaliczonych do grupy poprzedniej.

Działalność swą prowadzi Bank albo bezpośrednio, udzielając pożyczek właściwym kredytobiorcom, albo też rozdziela je przy pomocy innych instytucji finansowych, jak spółdzielnie i wspomniane już komunalne kasy oszczędności. Ponadto, w razie potrzeby, występuje Państwo z pomocą dla instytucji finansowych w dużej mierze za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to miało np. miejsce w r. 1925 i powtórnie w kilku wypadkach w ciągu obecnego kryzysu.

Finansowanie handlu, zwłaszcza zagranicznego, nie stanowi wprawdzie jednej z głównych gałęzi działalności Banku, mimo to dziedziną cieszyła się znacznie większym zainteresowaniem instytucji, niżby to wynikało ze sumy udzielonych kredytów. Finansowaniem handlu zagranicznego zajmuje się — poza Centralą — specjalnie oddział Banku w Gdyni oraz British & Polish Trade Bank w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o formę kredytów Banku, to są to, zgodnie z charakterem instytucji, oraz strukturą jej kapitałów, przeważnie kredyty długoterminowe. I tak z ogólnej sumy kredytów Banku w wysokości zł. 1.858 milj. przypada na emisyjne zł. 828 milj., średnio- i długoterminowe gotówkowe zł. 749.5 milj., zaś krótkoterminowe zł. 280.9 milj.

Dzięki specjalnie pomyślnej strukturze kapitałowej płynność B. G. K. była zawsze bardzo wysoka. Kapitały bowiem natychmiast płatne i pokryte w 20% gotówką, zaś wszystkie kapitały krótkoterminowe są prawie w 100% pokryte środkami kasowymi i krótkoterminowymi kredytami, nie licząc portfeli papierów wartościowych, możliwych do upłynnienia, sald debetowych Banków oraz możliwości redyskontowych, które stanowią znaczne rezerwy płynności.

Pomijając zupełną pewność, jaką tak wielka płynność zapewnia wkładcom, posiadają oszczędności, złożone w Banku, gwarancję Skarbu Państwa. W tę samą gwarancję są wyposażone również i emisje B. G. K., z tem dodatkowym zabezpieczeniem, że opiewają one na złote w zlocie, względnie inne złote waluty oraz że dla nich tworzona jest specjalna rezerwa jakoteż stoją poza niemi pełnowartościowe hipoteki. Posiadając poczwórne zabezpieczenie: hipoteczne, specjalna rezerwa, całym majątkiem Banku, oraz w końcu majątkiem Skarbu Państwa i opiewając na złote w zlocie względnie inne złote waluty, przedstawiają emisje Banku najbardziej pewny typ papieru wartościowego, w którym też lokują swe kapitały poważne instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeniowe, zarówno publiczne jak i prywatne.

Zupełnie minimalny stopień, w jakim Bank musiał w porównaniu z innymi instytucjami finansowymi, zarówno w kraju jak i zagranicą, ścieśnić zakres swej działalności był i jest w dobie kryzysu poważnym czynnikiem spokoju i stałości.

Bank posiada centralę w Warszawie oraz 19 oddziałów prowincjonalnych we wszystkich prawie ważniejszych miastach Polski, a pozatem korespondentów we wszystkich centrach finansowych świata.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Mochnackiego 1.4 (w nowym lokalu Gmachu Wydziału Powiatowego)

PRZYJMUJE

oszczędności na książeczki wkładowe i oprocentowuje w stosunku rocznym:
6% od wkładów złotych
4% od wkładów dolarowych

względnie za wyższym oprocentowaniem zależnie od rodzaju wkładki

WYDAJE

Skarbanki Oszczędnościowe domowe bezpłatnie za złożeniem pierwszej wkładki w wysokości zł. 6.—

OTWIERA

rachunki i wydaje książeczki czekowe

Wydział powiatowy we Lwowie, ręczy za całość i bezpieczeństwo wkładów wszelkiego rodzaju.

Wkłady posiadają charakter funduszków ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pułpiarnem).

Normandzkie święto gastronomiczne.

W Ruen stolicy Normandji, urządzono wielkie święto gastronomiczne, trwające kilka dni. Obok hal miejskich zorganizowana została wystawa mięsa, ryb, owoców i słynnych serów normandzkich, o których jakiś poeta powiedział, iż pachną „sławą“. Z okolicznych wsi nadesłano stopy wspaniałych okazów kultury ogrodniczej a roje kuch mistrzów i kuchcików piekły, smażyły i gotowały na kilka dni przed konkursem. W rezultacie wybrany został najlepszy „cordon bleu“ Normandji. Część pism francuskich oburzała się na urządzenie tego rodzaju święta w czasach kryzysu i bezrobocia.

Wszyscy zapraszamy się w **ŚWIATEŁKA na GROBY** oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO“
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 7920

Konduktor potrącony przez auto.

Za rogatką Gródecką został potrącony wczoraj rano przez auto konduktor tramwajowy Zajączkowski. Zajączkowski przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Oszczędnością i pracą...

POTRZEBA KONSEKWENTNEGO WYSILKU.

Uważny obserwator naszego życia społeczno-gospodarczego, pilnie rejestrujący zjawiska, występujące w tem życiu na przestrzeni ostatnich paru lat, niewątpliwie dostrzeże w dzisiejszej sytuacji szereg objawów korzystnych i pocieszających. Zapewne, że lata kryzysu wiele zmieniły w naszym życiu indywidualnym i zbiorowym; nie wszystko jednak zmieniły na gorzej. „Kryzys — mówił w jednym ze swych przemówień sejmowych premier Prystor — jest jak gorączka, która przejściowo powala organizm, ale zarazem usuwa zeń chorobliwe pierwiastki słabości i niemocy”.

Gorączka kryzysowa ostatniego czte roletcia, kto wie, czy w ostatecznych swych skutkach nie okaże się dla świata zbawienną, jak zbawienną jest nie-taż gorączka w chorobie człowieka. Jeśli chodzi o Polskę, nie tylko nie powaliła ona naszego organizmu gospodarczego, lecz przeciwnie, nie brak szeregu narastających objawów wzmożenia tego organizmu i czynienia go bardziej odpornym.

Możnaby przytoczyć z naszej obecnej sytuacji szereg cyfr i wydarzeń, charakteryzujących dzisiejsze stosunki, i wykazać na przykładzie wpływów budżetowych, produkcji, zatrudnienia, wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, sytuacji Banku Polskiego i t. p. symptomów koniunkturalnych, że to, co nazywamy obiektywnymi warunkami naszej rzeczywistości nie przedstawia się w Polsce najgorzej. Możnaby już pokusić się o wykazanie, że na wielu z przed chwilą wymienionych, jak zresztą i na innych odcinkach gospodarczych, odbywa się już proces tężenia. Możnaby dowiedzieć, że w wielu dziedzinach naszego gospodarstwa na rodowego, pomimo zwięźnienia się ich ram, stosunki dzisiejsze, ukształtowane pod wpływem kryzysu, są znacznie zdrowsze i korzystniejsze, niż dawniej. Ale nie o to nam idzie.

Idzie nam o te przemiany psychiczne, które w społeczeństwie dokonał kryzys. Idzie nam o tę zasadniczą postawę społeczeństwa wobec trudności przeżywanego okresu. I tutaj, w tej dziedzinie psychicznego stosunku oby wateła do zjawisk współczesnej rzeczywistości, stosunku, który niemniej decydująco wpływa na kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej, od czynników zewnętrznych, od woli ludzkiej niezależnych, mamy szereg objawów i przemian niezwykle znamienitych.

Nie jest frazesem twierdzenie, iż kryzys nauczył ludzi umiejętności przystosowania się do warunków, nauczył żyć oszczędnie z ołówkiem w ręku, kalkulować w przedsiębiorstwach roztropnie, nie tylko nie wydawać na rachunek przyszłych dochodów, jak to było dawniej, ale — gdzie można — oszczędzać, gromadzić pewne zapasy na przyszłość. Jeżeli, pomimo ostrego przesilenia, cyfra wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności zdołała wzrosnąć ze 173 milion. zł. na 1 stycznia 1930 r. do 477 milion. zł. w chwili obecnej, a więc pomnożyć się niemal trzykrotnie, jeżeli instytucja ta w dalszym ciągu, mimo wysiłku społeczeństwa na rzecz Pożyczki Narodowej, wkłady te zwieksza i przyciąga coraz to nowych klientów a gdy ilość wkładców na 1 stycznia 1934 r. wynosiła 434 tysiące, to obecnie wynosi ponad milion sto tysięcy — to fakty te przecież coś mówią.

Mamy przedewszystkiem w społeczeństwie mniej biadań i mniej bezpłodnych narzekania. Pamiętamy ile to krzyku i lamentu w pierwszym okresie przesilenia wywoływała każda cyfra spadku produkcji czy zatrudnienia, każda zmniejszona stawka płacy. Dziś już te rzeczy rozumie się. Dziś już tych biadań jest na szczęście mniej, natomiast usilniej myśli się, jak ułomnym zjawiskiem zapobiec, jak ustrzec się przed ich skutkami.

W ślad za tem wzrosła i — jak się wydaje — wzrasta w społeczeństwie

wola walki. Może dlatego, że umocniła się wiara w stałość naszych stosunków. Może dlatego, iż zrozumiano po wszechnie, iż państwo jako takie i jego kierownictwo ożywione jest usilną wola wytrwania, że przestało być „papawem i papugą narodów” i umiało zdobyć się na własną myśl, własne metody i własne środki walki z trudnościami, środki, które wydają dziś pożądane rezultaty.

Żmudną pracą długich pokoleń narasta w kraju to, co nazywamy jego kulturą materialną i duchową. Rozwój społeczeństw nie postępuje nigdy gładką i utartą drogą. Wszystko, co w państwie narasta, co potęguje jego rozwój i dobrobyt, co podnosi kraj do wyższego poziomu — jest dziełem żmudnej pracy i owocem ciężkiego nieraz wysiłku. Stare przysłowie mówi: „oszczędnością i pracą narody się bogacą”. Trzeba stwierdzić, że maksyma ta nie straciła nic ze swej aktualności i w dobie obecnej. W drodze oszczędności i pracy z trudności dnia dzisiejszego wyciągnąć musimy maximum przyszej pomysłowości.

Te refleksje i te stare prawdy nasuwają się nam z okazji zbliżającego się święta oszczędności, które obchodzimy corocznie wraz z całym światem cywilizowanym, i które ma na celu pobudzić społeczeństwo nasze do konsekwentnego wysiłku pracy i oszczędności. Dobrze byłoby, aby w dniu tym stały się one udziałem jaknajwiększej części naszego narodu.

J. R-ski.

Miejska Komun. Kasa Oszczędności we Lwowie

UL. WAŁOWA 7 I 9 (GMACH WŁASNY), ODDZIAŁ I: UL. GRODECKA 60; ODDZIAŁ II: UL. ŻÓŁKIEWSKA 75.

Najpotężniejsza w kraju naszym instytucja finansowa Miejska Komunalna Kasa Oszczędności cieszy się ogólnym zaufaniem w szerokiach sferach i wielką popularnością. A zdobyła je sobie rozumną polityką ekonomiczną Zarządu i świetnie zorganizowaną propagandą oszczędności.

Kasa założona w roku 1912, nie miała — wskutek wojny światowej — warunków normalnego rozwoju i dopiero w 1924 r. t. j. z chwilą wprowadzenia stałej waluty wkroczyła w właściwą fazę rozkwitu.

Stan wkładów oszczędnościowych wynoszących w 1924 r. zaledwie pół miliona (zł. 548.992.94) na 20.027 książeczkach wkładkowych, powiększył się znacznie osiągając w dniu 1 stycznia 1933 r. kwotę zł. 63.961.882.35. Nawet szczególnie ciężkie nasilenie kryzysu ekonomicznego w lecie 1931 r., które pociągnęło za sobą poważne wstrząsy szeregu silnie ugruntowanych instytucyj bankowych, wskutek panicznego wycofywania wkładów odbiło się na Kasie bardzo słabym stosunkowo echem.

Przyczyna tego pomyślnego rozwoju Kasy leży w pierwszym rzędzie w ogromnym zaufaniu, jakie posiada ona wśród szerokiach mas publiczności. — Niezależnie bowiem od funduszy zasobowych Kasy, które wynoszą obecnie zł. 4.750.000 gwarantuje Gmina miasta Lwowa całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowania.

Wkłady na książeczkach oszczędności Kasy posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnem).

Doniosłą rolę odgrywa również intensywna działalność Kasy na polu krzewienia idei oszczędności. — Specjalnych starań dokłada Kasa w

Ostatnia wizyta u ostatniego austriackiego namiestnika

WSPOMNIENIE Z PRZED LAT PIĘTNASTU.

W ostatnich dniach października 1918 roku byłem jako delegat obwodowego komitetu funkcjonariuszów państwowych w Stanisławowie, zarazem członkiem Krajowego Komitetu pracowników państwowych, obejmującego wszystkich pracowników w całej ówczesnej Galicji z Krakowem włącznie. Na czele tego komitetu stał niestrudzony działacz, najlepszy człowiek, nieodżałowanej pamięci rektor politechniki lwowskiej Dzieślewski. Krajowy komitet zebrał się w tym celu, by wobec świtającej państwowości polskiej zająć właściwe stanowisko.

Tu, we Lwowie 29 października 1918 odbyliśmy posiedzenie pełne, bo zdaje mi się — nikogo nie brakło. Z Krakowa uczestniczyli prof. dr. Józef Krajewski i dyrektor Urzędu hipotecznego Uórka, ze Sącza radca szkolny prof. Apolinary Maczuga, z Tarnopola ówczesny podprokurator Czernecki, ze Stanisławowa niżej podpisany wówczas radca Sądu krajowego. Reszty nazwisk nie pamiętam.

Dyskutowaliśmy wyłącznie nad sposobem objęcia władzy w całej dziedzinie poaustriackiej zrzeszonej w Krajowym Komitecie, co miało być tylko przejściem do Rządu Zjednoczonej Ojczyzny.

Po długiej debacie, wśród której padły także ostrzeżenia, by objęcie nastąpiło legalnie i bez niepotrzebnych ofiar, porozumieliśmy się telefonicznie z ówczesnym ostatnim cesarskim na-

miestnikiem generałem hr. Huynem, który przyrzekł zasięgnąć informacji w Wiedniu i prosił o odwiedzenie go w dniu 31 października 1918 roku godz. 11 przed południem.

Zlawiliśmy się punktualnie w kompiecie.

W naszym imieniu ś. p. rektor Dzieślewski oświadczył, że Krajowy Komitet porozumiał się już z pojedynczym dykasterjami i że na podstawie zgodnej opinii wszystkich, Krajowy Komitet w dzień pierwszej (30 paźdz.) wyraził hołd Radzie Regencyjnej w Warszawie, jedynej wówczas wyrazicielce Suwerenności polskiej, zapewniając ją, że wszyscy pracownicy państwowo uważają się za pracowników Państwa Polskiego i że zgodnie ze zapowiedzią — przybyliśmy, by od ostatniego austriackiego namiestnika objąć legalnie władzę nad całą dawną poaustriacką dzielnicą.

Na to — nie bez wzruszenia — odparł namiestnik hr. Huyn, że wczoraj rozmawiał telefonicznie z cesarzem Karolem, który kazał oświadczyć, że pomny jest tych ściślejszych stosunków, które łączyły dom Habsburgów z narodem polskim a wyrazem których było właśnie stworzenie królestwa polskiego z Radą Regencyjną na czele. Cesarz życzy sobie, by oddanie władzy nastąpiło spokojnie. Namiestnik oświadczył, że w myśl rozkazu cesarskiego, przygotowuje akt oddania władzy, co ma nastąpić w dniu 1 listopada 1918 r. i że w tym celu wyda zarządzenia żandarmerii i wojsku.

Po uzgodnieniu, że w imieniu Komitetu Krajowego ma objąć władzę z rąk namiestnika nasz prezes rektor Dzieślewski w dniu następnym — rozeszliśmy się legalnie i spokojnie.

Po tej wizycie rozjechaliśmy się do naszych siedzib służbowych.

Ja wróciłem tego samego dnia do Stanisławowa i nie mało się zdziwiłem, gdy nazajutrz rano wyszedłszy na ulicę — spotkałem wszędzie wojskowych ruskich z kokardką żółto-niebieską.

Uśmiechałem się ironicznie i czekałem lada chwila na urzędowe zawiadomienie o przejęciu władzy przez rektora Dzieślewskiego w imieniu Rady Regencyjnej.

Czekałem daremnie; — wypadki potoczyły się inaczej — stwierdzając, że to my zostaliśmy oszukani przez ostatniego austriackiego namiestnika, który władzę oddał ówczesnym prowodyrom ruskim.

S. Nebenzahl.

Kopernika 15a
Filia Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Pożar w Sygniówce.

W domu A. Kremera w Sygniówce zapaliła się wczoraj w południe sadza w kominie. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Strata minimalna.

Zamach samobójczy.

24-letnia manikurzystka z Katowic Rozalia Hochleiter zam. przy ul. Łaza rza 8 napiła się wczoraj w zamiarze samobójczym jodyny. Karetką Pogotowia przewieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Włamanie w śródmieściu.

Unieglonej nocy do sklepu i wytwórni rękawiczek Olszewskiego przy pl. Kapitulnym dokonano włamania. Złodzieje wynieśli towaru na sumę około zł. 10.000 i odjechali dorożką.

Wczoraj wieczorem aresztowano sprawców włamania, a skradziony towar odebrano.

Sąd doraźny nad sprawcą zamachu w konsulacie sowieckim.

Mikołaj Łemyk skazany na dożywotnie więzienie.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Mikołajowi Łemykowi, sprawcy zamachu rewolwerowego w konsulacie sowieckim we Lwowie.

Aczkolwiek rozprawa wyznaczona została na godzinę 9-tą, już o godzinie 8-ej rano przed sądem karnym zgromadziły się tłumy publiczności, pragnącej dostać się do sali rozpraw. Pomimo trudności z jakimi można było wejść do sądu, sala zapelniona. Bardzo silnie obsadzone są ławy dziennikarskie, reprezentantami prasy polskiej i ukraińskiej. Przybyli m. i. naczelny redaktor PAT-a p. Obarski, Józef Kowalski, korespondent TASSA sowieckiego biura korespondencyjnego. Obecny jest radca poselstwa sowieckiego Boris Podolski, konsul rumuński Gallin i wielu innych.

Parę minut przed 9-tą wprowadzają na salę oskarżonego Łemyka.

Silnie zbudowany, blondyn, z małymi wąsikami, o twarzy nieinteligentnej, odziany w czarne ubranie marynarkowe i popielatą narzutkę, wita się z usmiechem z obrońcą dr. Szuchewiczem.

Ławę obrońców zajmuje ośmiu obrońców ukraińskich, a to dr. Kość Lewicki, który od czasów wojny nie brał udziału w żadnych rozprawach sądowych, dr. Fedak, również od dłuższego czasu nie praktykujący, dr. Nazaruk, poseł dr. Bilak, dr. Szuchewicz, dr. Starosolski, dr. Hankiewicz i dr. Maritzak.

O godzinie 9-tej wchodzi trybunał w następującym składzie: S. o. Medyński jako przewodniczący, s. o. Michale i s. o. dr. Dworzak, jako członkowie trybunału, oskarża zaś prokurator dr. Morawiański.

Na sali znajduje się również prof. Czuruk, jako tłumacz języka rosyjskiego. Przed rozpoczęciem rozprawy, przewodniczący odbiera przysięgę od stenografa sądowego p. Spergla, członka PAT.

NA ROZPRAWIE NIEMA MIEJSCA NA DEMONSTRACJE.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, zabrał głos prokurator i powołując się na procedurę karną, oświadczył, że procedura ta nie przewiduje większej ilości obrońców dla jednego oskarżonego i prosi, aby trybunał więcej obrońców nie dopuszczał, jak przewiduje ustawa, gdyż obecność tylu obrońców wskazane na demonstrację, która nie powinna mieć miejsca w sali rozpraw. Zabiera głos obrońca dr. Szuchewicz i powołując się na rozstrzygnięcia Najwyższego Sądu i Najwyższego Trybunału, żąda dopuszczenia wszystkich obrońców.

Trybunał udaje się na naradę, a po chwili przewodniczący ogłasza uchwałę dopuszczającą tylko dwóch obrońców. Wobec tego obrońcy proszą o przerwę, celem porozumienia się, kto z nich ma bronić.

Po przerwie dr. Szuchewicz oświadcza, że obrońcy wyznaczyli na zastępców jego i dr. Starosolskiego, a ponieważ dr. Starosolski jest chory i będzie może zmuszony w czasie rozprawy wyjść, prosi o dopuszczenie jeszcze jednego obrońcy, a to dr. Bilaka. Trybunał przychylił się do tego wniosku.

Z kolei przewodniczący, po stwierdzeniu, że rozporządzenie o sądach doraźnych zostało we Lwowie należycie ogłoszone, odczytał

Akt oskarżenia.

Wnosząc o rozpoznanie sprawy w postępowaniu doraźnym, oskarżeniu przed sądem okręgowym we Lwowie tymczasowo aresztowanego Mikołaja

Łemyka, syna Seńka i Anastazji, urodzonego 4 kwietnia 1915 r. w Solowie pow. Przemyślany, ref. gr. kat. studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zamieszkałego ostatnio w Solowie pow. Przemyślany o to: I, że dnia 21 października 1933 we Lwowie zabił Aleksieja Małowa naczelnika sekcji kretariatu konsulatu Związku Socjalistycznych Republik Rad we Lwowie, oddając do niego z bezpośredniego pobliża z ostro nabitego pistoletu dwa strzały, a to jeden w serce, drugi w głowę, przez co dopuścił się zbrodni przeciwko życiu z art. 225 I k. k. karalnej w myśl art. 32 par. 1 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 19 marca 1928 Dz. Rz. P. Nr. 33 poz. 315 w brzmieniu ustalonym rozp. Prez. Rz. P. z dnia 11 lipca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 60 poz. 573.

H. że w tym samym czasie i miejscu w zamiarze zabicia Jana Dżugaja, urzędnika konsulatu ZSSR, oddał do niego z odległości kilku kroków jeden strzał z ostro nabitego pistoletu, mierząc w klatkę piersiową, że zatem przedsięwziętą działalność, skierowaną bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamenzonę przestępstwa niedokonał, gdyż wskutek chybienia pocisku Dżugaj został jedynie ranny w prawą dłoń i lewe ramię, przez co dopuścił się usiłowania (art. 23 par. 1 k. k.) zbrodni przeciwko życiu z art. 225 par. 1 k. k. karalnego w myśl art. 32 par. 1 Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 19 marca 1928. Dz. U. Rz. P. Nr. 33 poz. 315 w brzmieniu ustalonym rozp. Prez. Rz. P. z dnia 11 lipca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 60 poz. 573.

UZASADNIENIE.

Dnia 21 października 1933 około godziny 11.30 zgłosił się w konsulacie ZSSR, we Lwowie Mikołaj Łemyk, podając, że chce mówić z konsulem. Skierowano go do poczekalni, a po chwili zaproszono do gabinetu sekretarza Aleksieja Małowa do którego między innymi należało przyjmowanie interesentów zgłaszających się do konsula, celem ustalenia, w jakiej sprawie przychodzi.

Wszedłszy do kancelarii Małowa, stanął oskarżony przed jego biurkiem i na zapytanie, czego sobie życzy, oświadczył, że pragnąłby zasięgnąć informacji w sprawie wyjazdu do Ukrainy sowieckiej, poczem szybko ruchem wyjął z kieszeni pistolet i oddał do Małowa dwa strzały, jeden w głowę, drugi w pierś. Małow zwał się na podłogę, oskarżony zaś usiłował zbiec. W tej chwili zjawił się w drzwiach prowadzących z hallu do poczekalni woźny Dżugaj. Widząc oskarżonego z pistoletem w ręku, Dżugaj zamknął drzwi. W tym momencie oskarżony krzyknął: „reče do góry” i równocześnie strzelił do Dżugaja. Pocisk przebił szybę w drzwiach, raniąc Dżugaja w prawą dłoń i lewe ramię.

Następnie oskarżony wybiegł do hallu, skąd zamierzał wydostać się na ulicę, nie mógł jednak uporać się z zatrzaśniętą w bramie wchodowej i został w hallu przytrzymany przez funkcjonariuszów P. P., którzy zaalarmowali przez konsula Gołuba oraz woźnych Dżugaja i Małowa weszli przez okno do budynku konsulatu.

Ten stan faktyczny został stwierdzony w toku dochodzeń zeznaniami świadków Michała Gołuba Grigorewicza, Iwana Dżugaja, Gabriela Mandzija, Aleksandra Fedorowicza, Stanisława Michałowskiego, Marji Pawłyszyn, Grzegorza Bohaczuka, Stanisława Zycha, Ignacego Bartuzia, Kazimierza Trzeźniańskiego i Franciszka Tomasi.

Funkcjonariusze P. P. odebrali od oskarżonego na miejscu czynny pistolet Orvess kal. 7.65 w którego lufie znajdował się jeden nabój, a w magazynku 4.

Otwarcie zwłok Aleksieja Małowa wykazało, że jeden z pocisków prze-

szedł na wylot przez czaszkę, naruzył mózg i spowodował pęknięcie czaszki. Drugi pocisk przeszedł przez klatkę piersiową i serce. Obie rany zadane zostały z bezpośredniego pobliża i spowodowały natychmiastową śmierć Małowa. Skierowanie strzałów w głowę i w pierś Małowa świadczy o tem, że zamiarem oskarżonego było zabić Małowa. Również kierunek strzału, oddanego do Dżugaja wskazuje na to, że oskarżony mierzyl w jego pierś. Zatem i tu zamiar zabicia Dżugaja jest oczywisty.

Oskarżony przyznał się do czynu podając że zamiarem jego było zabicie przedstawiciela władzy ZSSR i że działał na rozkaz O. U. N. Wszelkich dalszych wyjaśnień oskarżony odmawia.

Czynny oskarżonego mieszczą w sobie wszelkie znamiona zbrodni z art. 225 par. 1 k. k. względnie 23 par. 1 i 225 par. 1 k. k., a gdy zbrodnię tę w myśl Rozp. Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 podlegała postępowaniu doraźnemu, które we Lwowie zostało należycie obwieszczone, przeto akt oskarżenia jest uzasadniony tak pod względem materialnym, jak i formalnym.

Zeznanie oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy rozumie o co jest oskarżony, na co oskarżony odpowiada twierdząco.

Przew.: Czy poczuwa się pan do winy?

Osk.: Nie.

Przew.: Tylko do czego?

Osk.: Tylko do czynu, t. j. do zabicia Małowa.

Przew.: POCO pan poszedł do konsulatu?

Osk.: Z polecenia O. U. N. aby zabić przedstawiciela ZSSR, jako protest przeciwko uciskaniu narodu ukraińskiego, niszczeniu jego kultury.

W dalszym ciągu oskarżony opowiada, że przed kilku tygodniami spotkał znajomego Ksawerego Brudasa około 25-letniego bruneta, który kazał mu za trzy niedziele zjawić się we Lwowie, bo będzie robotą. Było to z końcem września lub początkiem października. Oskarżony zapisawszy się na uniwersytet, zamieszkał we Lwowie u swego krewnego Kulnego na Zniesieniu. Przed 21 października spotkał go na Zniesieniu znajomy jego Małewski i polecił mu, aby nazajutrz o godzinie 2-ej stawił się na rogu ulicy Szymonowicza i Potockiego, gdzie będzie go ktoś oczekiwał. I rzeczywiście w oznaczonym czasie przystąpił do niego jakiś blondyn i wymówiwszy omówione hasło „gdzie jest ulica Issakowicza” wręczył mu pistolet i 30 maboi, poczem kazał mu się ćwiczyć w strzelaniu i zgłosić się następnie po dalsze rozkazy. Po otrzymaniu pistoletu oskarżony udał się na wieś, gdzie wieczorem wystrzelił może 5 razy. Przedtem nigdy nie miał broni w ręku.

Przew.: A jednak strzelił pan bardzo celnie.

Osk. milczy.

Dnia 20 bm. spotkał się z owym czło-wiekiem, który mu dał rewolwer i ten mu powiedział, że ma być zamach na przedstawiciela konsulatu sowieckiego we Lwowie i on ten zamach ma wykonać. Zamach ten, jak powiedział ten człowiek ma być protestem wobec całego świata. Ponieważ oskarżony nie miał na sobie porządnej bielizny, powiadził temu nieznajomemu, że posiada sobie sprawić. Następnie ów nieznajomy oglądając oskarżonego, a widząc, że ma kiepskie buty kazał mu kupić nowe meszty, na co mu dał 30 zł. Oskarżony udał się na „krakowskie”, gdzie kupił meszty, koszulę kałesony i chusteczki do nosa, poczem nieznajomy kazał mu się przebrać w lepsze ubranie, a stare zostawić jako pakunek na dworcu na Łyczakowie.

Po przebraniu się oskarżony pojechał znowu na wieś skąd zabrał rewolwer i wrócił do Lwowa. Na polecenie owego nieznajomego noc przed zamachem spędził w hotelu Narodna Hostynicya, spał do godziny 8-mej rano. Rano zjadł śniadanie za 25 groszy, poczem udał się koło kościoła Marji Magdaleny, gdzie spotkał się znowu z nieznajomym, który mu oświadczył, że zamach ma być wykonany o g. 11.30. Poczylł go jak się wchodzi do konsulatu i jak wygląda konsul i gdzie ma strzelać. Miał dać dwa strzały, jeden w głowę, drugi w pierś. Jeżeli mu się uda uciec na ulicę, to dalszą ucieczką niech się nie trapi, znajduje się tacy którzy mu pomogą.

W konsulacie.

W myśl wskazówek Łemyk udał się do konsulatu, gdzie drzwi otworzył mu jakiś starszy człowiek. W poczekalni siedziało więcej osób. Tam zapytano się go, w jakim celu przybywa na co Łemyk oświadczył, że chciałby uzyskać obywatelstwo sowieckie. Zaprowadzono go do drugiego pokoju, gdzie za biurkiem siedział jakiś młody człowiek. W mniemaniu, że to jest konsul, Łemyk oddał do niego dwa strzały. Uciekł potem do hallu, spostrzegł jednak, że drzwi są zamknięte, a za drzwiami stoi więcej osób i policja.

Przew.: Dlaczego pan nie strzelał do policji?

Osk.: Miałem rozkaz, aby do policji nie strzelać, a w razie ścigania mnie, wystrzelić tylko na postrach.

Przew.: Czy pan strzelał do innych ludzi?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Kiedy pan wstąpił do O. U. N.

Osk.: w r. 1932, gdy byłem jeszcze studentem. Schodziłszy się na Wysokim Zamku, ja, Majewski, Perehribnyk i Saharyn. Tam rozmawialiśmy o organizacji O. U. N.

Przew.: Czy był pan włączony przedtem w jakąś awanturę.

Osk.: Tak jest. Rzucaliśmy podczas poranku w szkole na jednego ze studentów jajami. Majewski został za to wydalony z gimnazjum.

Przew.: Skąd pan się dowiedział o ucisku ukraińców w Rosji.

Osk.: Z dzienników ukraińskich i polskich.

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonego. Ponieważ obrońcy zaczęli zasypywać oskarżonego pytaniami w kwestiach politycznych, przewodniczący uchylił te pytania.

Obrońcy zażądali uchwały Trybunału.

Trybunał postanowił zatwierdzić zarządzenie przewodniczącego, wychodząc z założenia, że roztrząsanie poszczególnych faktów niczem nie przyczyniłoby się do wyświeślenia sprawy.

Ob. dr. Starosolski zapytuje, czy oskarżony miał jakieś inne motywy zastrzelenia Małowa, oprócz politycznych.

Oskarżony odpowiada, że strzelał do niego nie jako do człowieka, ale jako do przedstawiciela rządu ZSSR.

ZEZNANIA WICEKONSULA SOWIECKIEGO.

Przystąpiono do postępowania dowodowego. Jako świadek wchodzi wicekonsul sowiecki, Michał Gołub, lat 34

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„FENIKS”

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO WE LWOWIE, PL. MARJACKI 7 poleca ubezpieczenia na życie i renty pod dogodnymi dla stron warunkami oraz także ubezpieczenia za wpłaceniem składek obligacjami lub świadczeniem tymczasowym 0/0-owej Pożyczki Narodowej. Bliższe informacje w Towar. „FENIKS”

Kopernika 15a

Flija Perfumerji S. FEDERA

Sykatuoka 7

Ponieważ oświadcza na pytanie o religię, że jest bezwyznaniowy, przewodniczący odbiera od niego nie przysięgę, ale ślubowanie: „Przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nieukrywając, co mi jest wiadome“. Następnie podaje przewodniczącemu rękę. Świadek po polsku mówi bardzo słabo, zeznaje przeto po rosyjsku, a zeznania jego przekłada tłumacz na język polski. Przebieg zajścia opisuje wicekonsul Golub w następujący sposób:

Dnia 21 października około godziny siedziałem w swym gabinecie i usłyszałem na dole dwa strzały, a po pewnym czasie trzeci. Szybko wybiegłem na schody i zobaczyłem stojącego przy drzwiach na dole młodego człowieka, który trzymał w ręku rewolwer, skierowany ku mnie. Coś mi się więc do pokoju, otworzyłem okno i zwróciłem się do policjanta na ulicy o pomoc, gdyż w konsulacie znajduje się zabójca.

Po pewnym czasie przybyła policja. Dwóch policjantów weszło przez okno, dwóch przez bramę. Oskarżony został zatrzymany. Wszedłszy do gabinetu Małłowa, zobaczyłem go leżącego w kałuży krwi na ziemi, Małłow był kierownikiem kancelarii. Drugi współpracownik konsulatu, woźny Dżugaj był ranny. Oto wszystko co wiem.

Przew.: Czy przedtem nie zauważył pan nic przed konsulem?

Świadek: Nie.

Przew.: Kiedy pan przybył do Lwowa?

Świadek: Trzy tygodnie przed zamachem.

Obr. dr. Szuchewycz: Czy zauważył pan jakiś związek między tą sprawą, a samobójstwem urzędnika konsulatu, które zdarzyło się niedawno?

Przewodniczący uchyła to pytanie, jak i szereg innych, mianowicie czy współpracownicy konsulatu mają przy sobie broń jakże są zamki w lokalu konsulatu, oraz pytania na temat stosunku prawno-politycznego Ukrainy sowieckiej do ZSSR. Są po naradzie zatwierdził uchylenie pytań.

CO WIDZIELI I SŁYSZELI WOŹNI KONSULATU?

Iwan Dżugaj, lat 40, woźny konsulatu sowieckiego, również bezwyznaniowy, po złożeniu przysiężenia zeznaje w języku ukraińskim, opowiadając przebieg wypadków krytycznego dnia. Prawą rękę ma zabandażowaną z powodu strzału, jaki otrzymał od oskarżonego. Świadek w chwili zamachu przechodził przez gabinet. Przedtem zauważył, że woźny Mandziej poprosił kogoś z poczekalni do gabinetu Małłowa. Wezwany wyjaśnił, że przybył po informację w sprawie wyjazdu na Ukrainę sowiecką. Gdy człowiek ten wszedł do gabinetu Małłowa, świadek usłyszał dwa strzały. Oskarżony wybiegł z pokoju i zawołał: „Ręce do góry!“ — wobec tego cofnął się i zamknął drzwi, przez których matową szybę widział sylwetkę sprawcy. W chwili, gdy trzymał klamkę, trafił go strzał w prawą rękę i lewe przedramię. Świadek wbiegł do gabinetu Małłowa, dającego słabe znaki życia, i zawołał przez okno policję, potem pobiegł na górę, gdzie oskarżony, który tymczasem wbiegł na I piętro, znowu skierował do niego rewolwer. Sprawcę zabrała policja, Małłowa zaś stacja ratunkowa, wezwana telefonicznie przez św. Dżugaję, Następnie przewodniczący pokazał świadkowi plan lokalu konsulatu i zadał mu szereg pytań co do terenu zajścia.

Drugi woźny, Gabriel Mandziej, lat 49 religii gr. katol. zeznaje pod przysięgą. Zeznania jego niewiele różnią się od zeznań poprzedniego świadka. Mandziej opowiada, że w poczekalni oprócz oskarżonego było pięć osób. Gdy Małłow za pytał, czy czekają na niego interesanci i kto jest pierwszy, zerwał się Łemyk chociaż nie miał pierwszeństwa. Świadek wpuścił go do gabinetu, a sam został w westybulu. Usłyszawszy dwa strzały, zawołał: „Oho, coś się stało!“ — pobiegł do poczekalni i widział, jak oskarżony mierzył do Dżugaję, wołając: „Ręki do góry!“ Następnie skierował oskarżony rewolwer do świadka Mandzija, który się cofnął. W zabie-

cie zobaczył Małłowa, leżącego we krwi. Potem świadek wyszedł przed bramę, by zawołać policję. Skoro zjawili się dwóch posterunkowych, czekał wraz z nimi, aż przyjdzie ich więcej.

Św. Aleksander Fedorowicz I. 58, właściciel dóbr z Kamionki. Przeszedł do konsulatu o g. 10.30 w sprawie jednego z gospodarzy w jego wsi, a ponieważ woźny powiedział, że sprawę może załatwić tylko konsul, świadek wszedł do poczekalni. W poczekalni świadek widział siedzącego oskarżonego.

W pewnej chwili otworzył drzwi woźny i wezwał do środka oskarżonego. Oskarżony wszedł, a za chwilę świadek usłyszał dwa strzały. Po chwili wyszedł z tamtego pokoju oskarżony z rewolwerem w wyciągniętej ręce. Potem strzelił z tego rewolweru do woźnego Dżugaję, który właśnie otworzył drzwi od korytarza. Następnie oskarżony wyszedł tamżymi drzwiami.

W dalszym ciągu wchodził dwaj woźni i pytali się, gdzie jest ten, który strzelał. Potem przyszła już policja.

Następnie zadaje pytania obrona, w sprawie strzału do woźnego Dżugaję. Świadek w odpowiedzi stwierdza, że oskarżony od razu wychodził z wyciągniętym i gotowym do strzału rewolwerem. Prawdopodobnie gotów był strzelać do każdego, kto by mu stanął na drodze. Na żądanie jednego z obrońców, świadek demonstruje tę sytuację.

Św. Stanisław Michałowski I. 36, elektryk z Borysławia. Był w krytycznym czasie w konsulacie w sprawie rosyjskiego patentu na swój wynalazek. Świadek zeznaje podobnie jak Fedorowicz, z tą różnicą, że słyszał, jakoby oskarżony Łemyk wychodzący z biura Małłowa, przed strzałem

do woźnego, powiedział coś niezrozumiałego.

Następny świadek Grzegorz Bohorczuk, lat 40, mechanik, zamieszkały na Zniesieniu, przyszedł do konsulatu w sprawie znajomej pani. Świadek był pierwszym interesentem i wpróż rozmawiał z Mailowym, który mu kazał poczekać na konsula. Świadek usiadł w poczekalni. Dalszy ciąg jego zeznań pokrywa się z zeznaniami poprzedników. Żadnych słów oskarżonego nie słyszał.

Na pytanie obrońcy świadek stwierdza, że oskarżony nie mógł widzieć woźnego w drzwiach, kiedy w te drzwi strzelał.

Św. Franciszek Tomala, post. P. P. w krytycznym czasie pełnił służbę na posterunku przed konsulem. W pewnej chwili zauważył jakiegoś starszego pana, który dobijał się z ulicy do bramy konsulatu bez skutku. Równocześnie w oknie ukazał się jakiś starszy pan, który dawał znaki posterunkowemu, aby się zbliżył. Pan ten miał skrwawioną rękę i zawiadomił świadka o wypadku. Ponieważ świadek nie mógł otworzyć zatrzaśniętej bramy, stanął przed bramą i poprosił rannego mężczyznę o zatelefonowanie na policję. Potem przybyła policja. Świadek stwierdza, że oskarżony nie mógł uciec z budynku, bez natknięcia się na niego.

Św. Bartuzel Ignacy asp. P. P. został wydelegowany wraz z nadkom. Eckhardem i kom. Mlą na miejsce zbrodni. Po przedstawieniu środków zabezpieczających, dostała się policja do budynku oraz za wskazówką wicekonsula na schody, gdzie znajdował się oskarżony Łemyk. Wym. Trzemżański krzyknął: „Policja! Ręce do góry!“ asp. Bartuzel zaś krzyknął: „Ręki w wierzch!“, oskarżony bowiem stał

z wyciągniętym rewolwerem. Oskarżony podniósł ręce do góry, poczem odebrano mu broń i przeprowadzono rewizję, przy której znaleziono w kieszeni marynarki paczkę z nabojami. Następnie oskarżonego wyprowadzono.

Św. Kazimierz Trzemżański dostał polecenie udania się natychmiastowego do konsulatu Z. S. S. R., gdzie popełniono morderstwo. Wspiął się razem z asp. Bartuzelem przez okno do wnętrza budynku. Kiedy krzyknął na widok Łemyka: „ręce do góry“ Łemyk poderwał rękę z rewolwerem do góry, a świadek wyrwał mu broń. Naboł miał oskarżony przy sobie 13.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący odczytuje protokół oględzin zwłok.

Po krótkiej przerwie obrona składa wnioski co do postępowania dowodowego. Adw. Szuchewycz wnosi o powołanie nowych świadków w osobach nadkom. Petriego i sędziego śledczego Walińskiego, nadkom. Erharda i komisarza Miki na okoliczność tożsamości zeznań oskarżonego w czasie rozprawy, z zeznaniami w śledztwie. Ponadto obrońca prosi o przeprowadzenie rozprawy na miejscu zbrodni t. j. w konsulacie.

Zgłasza również wnioski dowodowe drugi obrońca dr. Bilak, który prosi o zbadanie stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu i prosi o przesłuchanie katechety gimnazjalnego osk. Łemyka na okoliczność niezwyklej jego wrażliwości. Wnosi również o powołanie w charakterze ekspertów naczelnika Wydz. wsch. M. S. Z. r. Zaleskiego i b. min. Leona Wasilewskiego, na okoliczność rozwoju i obecnego charakteru stosunków na płaszczyźnie trójkątnej: Polska, Z. S. S. R. i Ukraina. Ponadto prosi o naprowadzenie dowodu z artykułu prof. Zdziechowskiego w „Wiadomościach Literackich“ z artykułu „16 wiosna Z. S. S. R.“, pomieszczonego w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim“, artykułu „Prawda o głodzie w Rosji“ w „Ilustr. Kurj. Codz.“, artykułu wstępnego z 27. IX. w „Matin“, artykułu dr. Amende w „Dziło“, oraz artykułu z „Herald Tribune“. Również adw. Bilak prosi o przesłuchanie posła dr. Lewickiego, red. „Dziła“ Mudrego, sen. Makucha, oraz pos. Mileny Rudnickiej. Wszystkie te wnioski mają być dowodem, częściowo zaś mają charakterystyzować jednostronne stosunki sowiecko-ukraińskie.

Prokurator sprzeciwia się wszystkim wnioskom obrony.

Trybunał po naradzie wszystkie wnioski odrzucił.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator celem uzasadnienia oskarżenia. Na wstępie oskarżył publicznie pokrótce przytacza raz jeszcze przebieg i dokonanie zbrodni. Jeśli chodzi o motyw strzelania do woźnego Dżugaję, jest ten motyw dla wszystkich jasny. W sprawie zabójstwa Małłowa działała tu chęć demonstracji. W ten sposób — mówi prokurator — nie wolno demonstrować żadnemu obywatelowi państwa polskiego, bez względu na narodowość. Od spraw polityki zagranicznej jest jedynie Rząd.

Wina osk. Łemyka musi być traktowana bez „posmaku“ politycznego, który chce jej dać obrońcy. Niema żadnych okoliczności, któreby Łemyka tułmaczyły, lub któreby jego winę łagodziły. Wobec tego żądam dla oskarżonego — kary śmierci, — kończy swe przemówienie prokurator.

Jako pierwszy obrońca przemawia adw. Szuchewycz, który usiłuje podkreślić tło ideowo-polityczne zbrodni. Żąda przekazania sprawy Łemyka sądowi zwyczajnemu.

Prokurator replikuje, poczem przemawia adw. Starosolski.

Oskarżony zrzeka się ostatniego słowa.

Trybunał udaje się na naradę, trwającą około 20 minut. Po naradzie przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego oskarżony Łemyk został skazany za zabójstwo Małłowa na dożywotnie więzienie.

Sprawę o usiłowane zabójstwo woźnego Dżugaję, przekazano postępowaniu zwykłemu.

Polska Akademia Literatury.



Pierwsi członkowie powołanej do życia Polskiej Akademii Literatury.
 1-szy rząd (od lewej) Wacław Berent, Tadeusz Boy-Zeleński, Piotr Chojnowski, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner.
 2-gi rząd Juli. Kaden Bandrowski, Bolesław Leśmian, Miriam (Zenon Przesmycki), Zofia Nałkowska, Karol Hubert Rosworowski.
 3-ci rząd — Wincenty Rzymowski, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Jerzy Szaniawski, prof. Tadeusz Zieliński.

Znów aresztowanie ginekologa we Lwowie.

Wczoraj został aresztowany na polecenie sędziego śledczego znany ginekolog lwowski dr. Sch. Dochodzenia przeciw niemu są otoczone narazie tajemnicą. Dr. Sch. aresztowano podobno w związku z ujawnieniem podczas procesu dra Kilara kilku operacji ginekologicznych, przeprowadzonych nieudolnie przez dr. Sch.

Aresztowania w Stanisławowie.

Przedwczoraj przeprowadziła brygada polityczna Wydziału śledczego w Stanisławowie szereg rewizji mieszkaniowych u Ukraińców podejrzanych o działalność w szeregach OUM. W wyniku rewizji aresztowano 13 osób, w tym kilku akademików. Poza tym przeprowadzono w Uhornikach obok Stanisławowa rewizję u ks. Hanuszwskiego b. posła Undo.

Kopernika 15a
 Filija Perfumerji S. FEDERA
 37 Katuska 7

Wiadomości bieżące

31

października
1933

Wtorek

Lucyli

Wtorek

Wschód słońca 6:29

Zachód słońca 16:10

TEATR WIELKI

Wtorek, 31 b. m. godz. 7:30 Premiera „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Sroda, 31 b. m. godz. 8:30 „Porwana Narzeczona” H. Zbierzchowskiego. Ceny najniższe.

Czwartek, 2 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Piątek, 3 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Sobota, 4 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Sobota, 4 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 31 b. m. przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Moja siostra i ja”.

Sroda, 1 listopada godz. 7:30 Premiera „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.

Czwartek, 2 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.

Piątek, 3 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.

Sobota, 4 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.

COLLOSEUM:

Film „Noce portowe”. Rewia „Szukamy pieprzyka”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pod kuratelą” z Vlasta Burianem.

APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepura.

ATLANTIC: „King Kong”.

CASINO: „Biała lilia”.

CHIMERA: „Ję Królewska Mość” (Lilian Harwey).

GRAZYNA: „Ascela” oraz rewia Kaczorowskiego.

KOPERNIK: „Królewski kochanek”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAZ: „Baby” z Anny Ondra.

MUZA: „Jego Ekselencja subiekt”.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Siostra Angelika”.

PASAŻ: Tom Mix „Noc strachu”.

RAJ: „Naucz mnie kochać”.

STYLOWY: „Bracia Karamazow” i „Mecz komików”.

SWIT: „Wszystko dla dziewczynki” Maradu i Harry Peel.

UCIECHA: „Piraci stepu” oraz rewia EDDI.

— Teatr Wielki. Dzisiaj premiera „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Wspaniałe to arcydzieło wyrosłe z wieszczej intuicji i poetyckiego natchnienia porwijące siłą swego wyrazu dramatycznego i pieknym swego nieporównanego języka przygotowane jest z prawdziwym pietyzmem pod reżyserją J. Strachockiego w efektownej dekoracji projektu prof. A. Pronaszki i świetnej obsadzie z pp. Białoszczyńskim, Stępczym, Strachockim, Krasnowieckim, Jaśkiewiczem, Machalskim, Kańskim, Nawarą, Węckowskim, Krzemieńskim, Przystańskim, Dorwskim, Szpieganowiczem, Brochwiczem, Berskim, Pillerową, Kossoczką, Dziewońską, Mikluskówną, Jakubińską, Krzywicką, Malanowicz, Kipeniówną, Wierzejską, Życzkowską, Bonacką, Martini, Micholowiczem, Tatarakiewiczem, Brochwiczem, Akrzyńskim, Szczepańskim, Kańskim, Guttnerem, Żurowskim, Połńskim i in. Dzięki niezmiernie niskim cenom przepiękne to widowisko dostępne będzie dla każdego, a szeroki ogół i kształcąca się młodzież będą mieć tak rzadką sposobność za poznania się z tem wizerunkiem dziełem wielkiego poety.

We środę o godz. 8:30 pop., wobec nieśląbnącego zainteresowania i licznych zapytań ze strony publiczności wystawiony będzie czarujący wodewil H. Zbierzchowskiego „Porwana narzeczona, święcący swoje 26 przedstawień. Ceny najniższe.

— Z Teatru Rozmaitości. Dzisiaj Teatr niezmierny z powodu próby generalnej „Moja siostra i ja”.

„Moja siostra i ja” przemiana pełna wdzięku i humoru nowość R. Benatzkiego, jedna z najnowszych komedji współczesnych wchodzi na repertuar we środę dnia 1 listopada.

W najbliższych dniach wchodzi w Teatr Wielki na repertuar przedstawienie dla młodzieży świetna przeróbka sceniczną J. Fedorskiego ze słynnej i tak popularnej wśród dzieci i młodzieży powieści De Foego „Robinson Kruzo”. Wzruszające dzieje nieszczęśliwego rozbika, borykają-

cego się z ciężkimi warunkami życia i samotności, pierwsze spotkanie Robinsona z Piętaszkiem, walka z dzikimi, tęsknota za ojczyzną i wywołanie oto poszczególne etapy tej przepięknej powieści, rozgrywanej się na egzotycznym tle wśród bogato reprezentowanego na scenie świata zwierzęcego. Przedstawienia „Robinsona” nie tylko stanowią będą ukochaną rozrywkę dla dzieci i młodzieży, ale również dużą atrakcję dla starszych, żywiących dla tej powieści z młodych lat szczególny sentyment. Prace przygotowawcze postępują pod reżyserją K. Tatarakiewicza Robinsona gra p. Szpieganowicz, Piętaszka p. Dorwski.

— Kino - rewia „Stylowy”. Pełna humoru rewia p. t.: „Mecz komików” z Bukojemską, Belskim i Mieczkowskim na czele zespołu, będzie grana jeszcze tylko dziś i jutro. We czwartek premiera nowej rewii p. t.: „Nasza paczka” z udziałem nowopozyskanych sił stolicy Haliny Dorex i Leona Leńskiego. Na ekranie jeszcze tylko przez 2 dni „Bracia Karamazow”.

— Dzisiaj pożegna Lwów. Kaczorowski. Dziś w „Grażynie” pożegna Lwów ulubieniec publiczności A. Kaczorowski, udając się wraz ze swoim zespołem do Krakowa. Grana jest rewia: „Hulaj dusza”.

— Colosseum. Tylko jeszcze kilka dni grana będzie na scenie Colosseum przebojowa rewia ciesząca się rekordowym powodzeniem p. t.: „Szukamy pieprzyka” w wykonaniu zespołu „Perskie Oko” z p. Melą Grabowską na czele, oraz film p. t.: „Noce portowe”, grany po raz pierwszy we Lwowie. W dniu powszednie do rozpoczęcia 1-go seansu ceny miejsc niższe.

— Na Zaduszkach. Lwowska Liga Kobiet urządziła w dni Zaduszek sprzedaż wieńców wiązanych świec i chęciówek na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim. Sprzedaż trwać będzie trzy dni tj. we wtorek, środę i czwartek. Dochód przeznaczony na zakupno ciepłej odzieży dla dzieci w Ochronie im. Marszałka Piłsudskiego.

Liga kobiet zwraca się z serdecznym wezwaniem do publiczności, by pośpieszyła z chętnymi ofarami i przyczyniła się do zapotrzenia na zimę ubogiej młodzieży.

— Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych zwraca się również w tym roku o poparcie akcji krzyżowej na rzecz katolickich ubogich naszego miasta. W dniach modlitwy za zmarłych, w dzień Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszek, Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych sprzedaje krzyże na groby aby zasilić fundusze na pomoc dla ubogich żywych. Sprzedaż tych krzyży odbywać się będzie u

Największy wybór
nowsze modele
niższe cenyFUTRA-BERNFELD
Rok założenia 1889
Sprzedaż modeli i skórek
w parterze i na I. p.
Nowoczesna pracownia kuśnierska. Lwów, Legionów 7

Ruch tramwajowy w dniu Zaduszek.

W sprawie zmiany kierunków jazdy wozów M. K. E. w dniach 31 października oraz 1 i 2 listopada b. r. (dni Zaduszek).

Dnia 31 października br. w godz. od 13—20.

Dnia 1 listopada br. w godz. od 9:30 do 20.

Dnia 2 listopada br. w godz. od 13 do 20 zmieniają kierunki jazdy wozy linii 1, 3, 8, jak następuje: Wozy linii 1 będą kursowały z Dworca głównego ul. L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuska, przez Rynek, Łyczakowską do ul. św. Piotra, ul. św. Piotra do cmentarza Łyczakowskiego, poczem z powrotem ul. Zieloną, Piłsudskiego, Batoiego Hetmańska, Sykstuska, Kopernika, L. Sapiehy do Dworca głównego.

Wozy linii 3 będą kursowały od Rogatki Janowskiej, ul. Janowską, Kazimierzowską, Legionów, pl. Bernardyńskim, ul. Piłsudskiego, Zieloną św. Piotra do cmentarza Łyczakowskiego, poczem z powrotem ul. św. Piotra, Łyczakowską, Legionów, pl. Bernardyńskim, ul. Hetmańską, Kazimierzowską, Janowską do Rog. Janowskiej.

Wozy linii 8 będą kursowały z Bogdanówki ul. Gródecką, Kazimierzowską, Legionów, pl. Bernardyńskim, ul. Piłsudskiego, Zieloną do Cmentarza Ły

czakowskiego, poczem z powrotem ul. św. Piotra, Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, ul. Hetmańską, Kazimierzowską, Gródecką do Bogdanówki. Z Wąłdów Hetmańskich do cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego, oraz z Gabrjelówki do cmentarza Janowskiego będą kursowały ponadto wozy posiłkowe o znaku „H” i odpowiednich tablicach kierunkowych. Połączenie między ul. św. Piotra a górnym Łyczakowem utrzymywać będzie specjalnie do tego celu wyznaczony wóz, do którego będzie można przesiadać za okazaniem biletu, wydanego z wozów linii 1, 3, 8 i H, o ile jazda wozami tych linii odbywała się w kierunku ul. św. Piotra.

Z wozu utrzymującego połączenie między górnym Łyczakowem, a ul. św. Piotra, będą wydawane bilety znaczne szczypcami i uprawniać będą do przesiadania do wozów linii 1, 3, 8, jadących w kierunku śródmieścia.

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że ze względów technicznych, zmuszona była skasować na okres jesienny i zimowy przystanek warunkowy M. K. E. w ul. św. Zofji naprzeciw Nr. 46 (przed wylotem ul. Raclawickiej) w kierunku jazdy do ul. Ponińskiego.

wejścia na cmentarzach: Łyczakowski, Janowski i Zamarstynowski.

— Nabożeństwo za poległych w Dzień Zaduszek. W czwartek, 2 listopada w kaplicy Orłat na cmentarzu Obrońców Lwowa odprawi ks. Stanisław Matzner, proboszcz garnizonu lwowskiego dwie Msze św., za poległych w obronie Ojczyzny, a to: o godz. 10-tej staniem Straży Męskiej Polskich Bohaterów, a o godz. 11-tej staniem Katolickiego Związku Polek z Warszawy.

TANIO BO w BRAMIE!!!

POLECA SIĘ
„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGJONOW 19.
1862 TEL. 29-48.

— Ważne dla eksporterów ryb. W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej jest do przegladnięcia raport Konsulatu Rz. P. w Paryżu w sprawie możliwości zbytu ryb słodkowodnych we Francji.

— Ważne dla eksporterów grzybów. W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej jest do przegladnięcia raport Konsulatu Rz. P. w Paryżu w sprawie możliwości zbytu grzybów we Francji.

— Choynowskiego „Powieść o młodości”. Ukazała się oddawna oczekiwana, nowa powieść Piotra Choynowskiego „W młodych oczach” (półtytuł Gebethnera i Wolfa). Odkładając obszerniejsze omówienie tej książki — prawdziwego ewenementu literackiego — do późniejszej recenzji, porzucamy tu narazie na krótkiej wzmiance informacyjnej.

Treść rozgrywa się w środowisku inteligencji polskiej w końcu ubiegłego i w pierwszych latach bieżącego stulecia. Napisała w formie wspomnień z dzieciństwa i wczesnej młodości urojonego bohatera, Michała Kęckiego, stanowi ta powieść pierwszy, trzeźwy, obiektywny i z dystansem lat zrobiony obrazek owych czasów. Warszawa, jej „był”, obyczajowość, ucisk niewoli, ruchy polityczne, sytuacja i rozwój gospodarczy wyjątkowo harmonijnie z przeżyciem młodocianego bohatera, rozwija się wraz z jego rozwojem.

Styl tej książki jest dokładny, skąpy, o nieznaną u nas przejrzystości i prostocie. Przeczyta ją z najwyższym zainteresowaniem zarówno wyrafinowany letnik, który rozsmakuje się w wysokim artystycznym powieści, jak i czytelnik mało wykształcony, którego pociągnie jej fabuła i poucz-

Zgon wybitnego artysty
dramatycznego.

Ś. P. JÓZEF SOSNOWSKI.

Jak donosiliśmy w Łodzi zmarł artysta dramatyczny, ś. p. Józef Sosnowski, urodzony 10 maja 1863 roku w ziemi radomskiej we wsi Kuniczki. Po ukończeniu gimnazjum realnego w Warszawie, dnia 1 sierpnia 1881 roku wstąpił na scenę teatru Polskiego w Poznaniu, następnie został zaangażowany do teatru w Łodzi, później do teatrów wędrownych Nowakowskiego i Myszkowskiego, Grafińskiego, braci Sarnowskich i zpowrotem do teatrów: w Poznaniu, Łodzi, teatru im. Słowackiego w Krakowie, teatru polskiego w Warszawie. Ostatnio przed przejściem na emeryturę pracował w teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Ś. p. Józef Sosnowski posiadał talent o bardzo rozległej skali. Nie sposób wyliczyć tu dorobku artystycznego znakomitego artysty. Dość tylko wspomnieć o niezapomnianym dziennikarzu z Weseła, Bolesławie Śmiatym, Makbecie, Ks. Marku Ks. Piotrze w Dziadach, Samuolu w Sędziach, szambelanu w „Głupim Jakobie”, a ostatnio o roli ojca w „Niespodziance” Rostrowskiego. Nie ograniczając się do twórczości aktorskiej rozwijał też działalność reżyserską i pedagogiczną.

Ze śmiercią Józefa Sosnowskiego schodzi do grobu znakomity znawca i realizator sztuk Wyspiańskiego. Ostatnio Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło artyście opracowanie inscenizacji wszystkich dzieł Wyspiańskiego.

Niespodziewana śmierć ś. p. Józefa Sosnowskiego okrywa głęboką żalobą scenę polską.

Wjazd na Wawel.

Wlokąca się od szeregu lat sprawa odpowiedniego urządzania wjazdu na Wawel doczekała się nareszcie pomyślnego rozwiązania dzięki interwencji Prezydenta m. dr. Kaplickiego, który uzyskał z Funduszu Pracy zasilek narazie w wysokości 50.000 zł. na uporządkowanie placu pod Wawelem od strony Klasztoru OO. Bernardynów i urządzenie wjazdu na Zamek królewski.

Dotychczasowy stan stoków, zwłaszcza od strony placu Bernardyńskiego pozostaje niemal w zupełnym zaniedbaniu i razi przedewszystkiem z uwagi na wielkie znaczenie wzgórza ukoronowanego Zamkiem królewskim i Katedrą.

Narazie objęto kosztorysem robót urządzenie wjazdu na Wawel, pod którym rozumie się ęcały plac Bernardyński z przyległą ul. Stradom i Bernardyńską oraz właściwą drogę wjazdową na stoku wzgórza wawelskiego od przedłużonej ul. św. Idziego do bramy zamykającej stare mury obronne Wawelu. Na tym obszarze projektuje się przedewszystkiem skanalizowanie torów jezdnych i ich zabrukowanie kostką bazaltową, odzielenie krawężnikami pozostałych chodników i pokrycie ich mozaiką chodnikową.

Koszt tych robót obliczony jest na sumę 185.000 zł.

Jący realizm. Łączy się tu bowiem najwyższa klasa literacka z dostępnością dla najszerszych warstw czytelnicy — idealny który powinien przyswiecać wszelkiej prawdziwej współczesnej, demokratycznej literaturze

— Oszczędność połączona z grą. Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie sprzedaje na dogodny spłaty miesięczne dolarówki, premijówki inwestycyjne i premijówki budowlane. Oszczędzając 7 zł. miesięcznie nabywa się te trzy procentujące się obligacje i gra się na nie już po zapłaceniu pierwszej raty. Główne wygrane wynoszą 40 tysięcy złotych dolarów, 250 tysięcy złotych, 200 tysięcy złotych i t. d. Ponadto jest wiele dużych wygranych a obligacje wartości nominalną wylosować się musi. Wszelkich informacji udziela Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, pl. Mariacki 7.

R. Drzala poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 1, 5, obok kina „Apollo”. 1654

Program radiowy.

Wtorek, 31 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty, repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka rewelowa (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38—13: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” (płyty). 13—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Utwory skrzypcowe w wyk. Mieczysława Sztyglicy. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16:25: Transmisja z Warszawy. „Skrzynka P. K. O.”. 16:40: Trans. z Warszawy. „Kacik językowy” — prelegent prof. Stanisław Siołcki. 16:55: Tran. z Warszawy. Koncert. Orkiestra z teatru „Cyganeria” oraz Eugeniusz Bodo (piosenki). Przy fortepianie p. Karol Gimpel. 17:50: „Akcja Radio — Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. „Sztuka Cezanne’a — czyli rzeczywistość ujęta w kształcie stożka i kuli” — wygl. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18:20: Trans. z Warszawy. „Skrzynka muzyczna” — korespondencje bieżąca omówi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. 18:35: Trans. z Warszawy. Audycja „Dnia Oszczędności”. a) Przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędności dr. Henryka Orubera; b) pieśń o oszczędności. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljeton aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55: Lwowska Giełda Zbożowa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21: Transmisja z Krakowa: „Życie literackie Krakowa” — wygl. p. Alfred Wojcicki. 21:15: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22: Wiadomości sportowe. 22:10: Muzyka taneczna. 23: Komunikaty. 23:05 — 23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt.

Sroda, 1 listopada.

Lwów. (381). Godz. 9—9:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 10: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. 11:45: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Wiadomości meteor. 12:15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny ze studia w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i Marian Dąbrowski (fortepian). 13: Trans. z Warszawy. Pogadanka. 13:12: Dalszy ciąg poszranku muzycznego. 14: Trans. z Warszawy. „O korzystnych warunkach nabycie ziemi w parcelacji rządowej”. Odczyt inż. R. Smoleńskiego. 14:15: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 15: Trans. z Warszawy. „Na co mogą liczyć rolnicy w nowo powstałych Izbach rolniczych” — wygl. inż. Zdzisław Krzyżewski. 15:20: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego, w wyk. kompozytora. 16: „Listopad lwowski”. Trans. uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa. 16:20: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) „Jesienny zmerch życia” — wygl. dr. F. Burdecki; b) „Leca liście” — obrazek Ewy Zarembiny. 16:50: Trans. z Krakowa. Ostatnie chwile Kasprowicza”. fragment z „Dziennika Marii Janowej Kasprowiczowej” (Kwadrans literacki). 17:05: „Kobietę dawnego Lwowa” — wygl. dr. Lucja Charewiczowa. 17:20: Trans. z Warszawy. Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru I. Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowskiego i Jadwiga Hennert (sopran), przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 18—18:40: Trans. z Warszawy. Słuchowski: „Sonata księżycowa” — fragment z życia Beethovena w opr. J. Mayena. 19: Pieśni w wyk. p. Celine Nahlik (sopran). akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19:12: Odczytanie programu na dzień następny. 19:35: Rozmaitości i komunikaty. 19:55: Trans. z Warszawy. Koncert. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 21:15: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. kwartetu polskiego. 22: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22:10: Trans. z Wilna. Wieczór Mickiewicza. 23—23:05: Komunikaty. 23:05—23:30: Trans. z Warszawy. Płyty.

KOMPROMITACJA P. WIECZYSTEGO.

Po niewesołym występie p. Kurzwella i zawiązaniu w prawach sędziowskich p. Hausmana, mamy do zanotowania nowy niefortunny występ lwowskiego arbitra tym razem na terenie krakowskim: oto co pisze „I. K. C.” Pewne urozmaicenie do zawodów wniosł sędzia p. Wiczyński ze Lwowa, który wykazał kompletną niezamożność przepisów, lepiej byłoby, aby złożył swój gwizdek do muzeum rodzinnego i przestał uszczęśliwiać swymi występami nasze pikaresko.

Z działalności misjonarzy polskich w Chinach.

W pobliżu Hongkong w pobliżu dzielnicy Shauiwan stanął staraniem misjonarzy polskich Salezjan wielki 4-ro piętrowy budynek mieszczący seminarjum dla przygotowania kleru krajowego. O powstaniu tej placówki tak pisze na łamach wychodzącego w Charbinie „Tygodnika Polskiego” misjonarz salezjański, ks. Teodor Wiczorek:

„Opatrzność sama wyraźnie wspomagała nas w utworzeniu seminarjum. Zwróciły naszą uwagę dwa piękne domki mieszkalne wznoszące się na północnych stokach skalistych gór wyspy Hongkongu w pobliżu dzielnicy Shauiwan. Co dziwniejsza domki te, prawie nowe, nie były od kilku już lat zamieszkiwane. Właściciele bowiem owej posiadłości, pewna zamożniejsza rodzina chińska, zaniepokojona tem, że mieszkanie ich było położone tak samotnie, daleko od skupień ludzkich, przenieśli się do miasta Hongkongu. Może się bała różnorodnego elementu, którego tu nigdzie nie brak. Niedaleko bowiem, na tej samej szosie, wleża podobna posiadłość trwawemu napaadowi. Wśród Chińczyków więc nie znalazł się nowy nabywca może i z tego dowodzi że kilku ze służby, tam przebywających, po koleji umarło. Stąd krążyły wśród ludności chińskiej wie-

ści o złowrogich widmach, blakających się po owem miejscu. To starczyło, by Chińczyków odstraszyć od kupna, gdyż są bardzo zabobonni. O najważniejszych ich poczynaniach zdecydują i oraz podobne wierzenia. Pocóż więc narazić się na szkodliwy wpływ tych nieprzyjaznych duchów?

Nam atoli odpowiadało to miejsce natężeniem: położone uroczo, dookoła góry, na przeciwnym szczycie fortyfikacja obronna portu, łatwy przystęp do ośrodków komunikacyjnych, bo nad szosą i w pobliżu stacji końcowej tramwaju, a w oddali z frontu na dole piękne morze; jednym słowem jeden z najpiękniejszych punktów wyspy. Zakupiliśmy więc ową posiadłość za 15.000 dolarów amerykańskich, wraz z przyległym terenem, służącym za podwórze. Błogosławieństwo Boże spoczęło widocznie nad tą nową placówką, bo wnet napływały coraz liczniejsze powołania misjonarskie tak, że zbyt prędko okazały się pierwotne mieszkania za ciasne. Wobec tego przysięgnęliśmy w zeszłym roku z polecenia mych przełożonych do rozbudowy, i tak stanął w tym roku ukazywać, 4-piętrowy dom, którego formalne otwarcie nastąpiło w dzień „Matki Boskiej”.

Kto chce być sprawiedliwie opodatkowany, prowadzi prawdziwą księgowość w Biurze buchalteryjno-rewizyjnym, administracji realnościami i przepisywania na maszynie „**SALDO**” Lwów, ul. Watowa 20 Telefon 87-48. 2193

Wielka wystawa futurystyczna w Rzymie.

W Pałacu Wystawowym na Placu Hadryana w Rzymie odbędzie się od 28 b. m. do 4 listopada wielka wystawa dzieł sztuki futurystycznej. Wystawa ta ma zobrazować plou 25 lat walki artystycznej, prowadzonej pod wodzą Filipa Marinetti'ego, członka Akademii.

Wystawa obejmie wszystkie działy i m. in. dzieła sztuki stosowanej, oraz jubilerstwo futurystyczne i działy mody, najmniej dotąd znane.

Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju od czasu istnienia kierunku futurystycznego w sztuce. W ciągu jednego z wieczorów akademik Marinetti zapozna publiczność ze swym nowym poematem, poświęconym pięknemu zatoki Specyjskiej, nagrodzonym na turnieju poetyckim w Specji. Zaznaczyć należy, że futuryści uważają ten poemat za arcydzieło Marinetti'ego.

Akcja wydawnicza Związku Polskich Wyd. Turystycznych.

Związek Polskich Tow. Turystycznych postanowił przystąpić w najbliższej przyszłości do akcji wydawania brakujących w Polsce przewodników turystycznych w języku polskim po terenach, które ich zupełnie nie mają. Wiele przewodników posiada już przestarzałe lub niekompletne informacje, co należałoby naprawić planowo pomyślaną akcją wydawniczą. Każde zamierzone wydawnictwo Związku będzie uprzednio uzgodnione z towarzystwami związkowymi, celem uniknięcia nieporozumień.

Uchwalono wyłonić komisję wydawniczą, początkowo złożoną z samych członków zarządu Związku, którzy uzgodnią między sobą plan pracy, a potem kooptuje się do niej, zainteresowane powyższą akcją, osoby i instytucje. Do komisji wybrano pp. Osieckiego, Modzelewskiego, Kołodziejczyka, inż. Rappego, p. Lenartowicza, dr. Nieczewskiego. Komisja ma za cel główny przejrzenie i zaopiniowanie tekstów przewodników turystycznych, a następnie dopiero wydawania przewodników nowych. Na pierwsze posiedzenie komisji p. Lenartowicz przygotowuje referat wstępny, obejmujący plan pracy komisji. Komisja zostanie zwołana jeszcze przed wakacjami.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Notowania giełdowe.

Lwów, 30 października.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Żyto, hreczka, otręby oraz kasza hreczana, awansowały w cenie, natomiast jęczmień przemiałowy i siemię konopne nieco potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska Żyto jednolite 13:50—14:00, loco Lwów 15:00—15:50, żyto zbiorowe 13:00—13:25, loco Lwów 14:50 do 14:75, jęczmień dworski 12:50—13:00, jęczmień przemiałowy 10:75—11:00, loco Lwów 12:00—12:25, Hreczka przemiałowa 19:00 do 20:00, Siemię konopne 23:50—24:50, Otręby żytnie 7:50—7:75, loco Lwów 7:50—7:75, Otręby pszenne 6:75—7:00, loco Lwów 7:75—8:00, Otręby pszenne grubsze 7:00 do 7:50, Kasza hreczana 38:00—40:00.

Inne kursa niezmiennione. Skromne obroty w listach zastawnych, pozatem bez obrotów.

Dolar prywatnie poza giełdą zł. 6. przy końcu zł. 5:89.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 października. (Sz) Dewizy (tranzakcje):

Berlin, 212'75, Londyn 28'08. Paryż 34'88, Szwajcaria 172'64, Gdańsk 173'35 Włochy 46'90.

W obrotach prywatnych dolar 5'90, dolar złoty 8'97, rubel złoty 4'61.

Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna 103, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48'75, 5 proc. pożyczka konwersyj na 49'25, 5 proc. pożyczka kolejowa 44'75, 6 proc. pożyczka dolarowa 58, Bank Polski 79'50.

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778
polec. **M. MOSZUMANSKI**
Lwów, Boimów 1.

Kronika stanisławowska

TEATR IM. MONIUSZKI:

Wtorek, 31 b. m. o godz. 20 „Gdybym chciała” (ceny popularne).
Środa, 1 listopada, o godz. 15:30 „Południca”, (ceny najniższe).

Środa, 1 listopada, o godz. 20 „Kres wędrowki”, sztuka R. C. Sheriffa. (Premjera).
Czwartek, 2 listopada o godz. 20 „Kres wędrowki”, sztuka R. C. Sheriffa.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Niebezpieczna gra”.
OLIMPJA: „Pocałunek” przed lustrem”.
WARSZAWA: „Arsen Lupin (John i Lionel Barrymore).
URANJA: „Królowa szybkości”.
SYRENA, TON: nieczynny.

Tydzień propagandowy Polskiego Białego Krzyża. W czasie od 5 do 12 listopada odbędzie się w Stanisławowie tydzień propagandy Polskiego Białego Krzyża. W tyg. P. B. K. odbędzie się szereg ciekawych imprez, przy czem jedną z najciekawszych będzie wieczór taneczny w sali ZKP. (11 listopada), którego atrakcją będzie rewijska strojów historycznych od 17 wieku.

Skołem, Z inicjatywy i pod przewodnictwem p. starosty Lisowskiego odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie komitetu obywatelskiego obchodu 15-lecia Niepodległości. Przewodniczącym komitetu wybrano p. starostę Lisowskiego.

Poświęcenie strzelnicy w Daszawie. Ub. niedzieli odbyło się w Daszawie (pow. Stryj) poświęcenie i oddanie do użytku strzelnicy, długiej na 200 m. i wyposażonej w najnowsze środki techniczne. W uroczystości wzięli udział starosta stryjski p. Harmata, nadto przedstawiciele wojskowości i liczni goście ze Stryja.

Zawody strzeleckie w Stryju. Powiatowa komenda Związku Strzeleckiego w Stryju zorganizowała powszechnie jesienne zawody strzeleckie o „Oznakę strzelecką” z broni małokalibrowej na strzelnicy PW, obok parku Jordana.

Aresztowania w Nadwórnej. W dniu wczorajszym policja polityczna aresztowała w Nadwórnej koncyplanta adwokackiego mgr. Bojczuka solycytatora Hrynyszyna i stenotypistę Kostka, wszystkich pod zarzutem działalności wywrotowej. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Teatru im. Moniuszki. Dziś poraz siódmy doskonała komedia Geraldiego i Spitzera „Gdybym chciała” z Z. Łozińska i R. Wasilewskim w rolach tytułowych. Jutro, środa, 1 listopada premiera głośniejszej sztuki R. C. Sheriffa „Kres wędrowki” w przekładzie Florjana Sibieniowskiego. Rolę główną dowódcy kompanii piechoty kpt. Stenhopa odtworzy R. Wasilewski, w rolach pozostałych: nowozangazowany aktor Fr. Bay Rydzewski, Domański H. Pościadłowski i członkowie zespołu amat. Tow. Moniuszki. Dekoracje projektował Julian Gerlach.

OGŁOSZENIA

DRZEWA OWOCOWE

zdrowe, silne i tanie nabyć można w ogrodzie Tadeusza Rollaera. Sprzedaż główna przy końcu ulicy 29 Listopada — końcowa stacja tramwajowa linii 4. 2187

PIAŚCZE, KOSTJUMY

kurtki wykonuje pierwszorzędnie kraw. damski: Józef Flick, Blacharska 20. Ceny bardzo niskie. 2186

FUTRA

męskie i damskie nituje, naprawiam z robotą kuśnierską. Do Adm. Po domach. 2184

PIES - JAMNIK

czarny podpalany, zablakał się w sobotę wieczorem, łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Romanowicza 5 I. p. za wynagrodzeniem. 2183

N. tyt. 14.044, 11964 i 6152. Urząd skarbowy w Kamionce str. sprzeda w drodze publicznego przetargu przez swój organ wykonawczy, dnia 8 listopada 1933 o godz. 9 rano w Białobrzyszach u właśc. dóbr Antoniego Papary zajęte administracyjnie: 1) konie lepsze, różnych maści 20 sztuk, za 1800 zł., 2) krów 16 za 1600 zł., 3) źrebaki 8 za 400 zł., 4) konie wyjazdowe (szpaki) z uprzężą i powozem za 2000 zł.
Jeżeli licytacja dnia 8 listopada 1933 r. nie dojdzie do skutku następną licytacją odbędzie się dnia 9 listopada 1933 o godz. 9 rano, poniżej cen szacunkowych. 2179
Urząd skarbowy w Kamionce str.

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE
UL. JAGIELLOŃSKA 1

ZAŁOŻONA W ROKU 1843

PRZYJMUJE WKŁADKI
W ZŁOTYCH I DOLARACH

ZŁOTOWE WKŁADKI
OPROCENTOWUJE
PO 6%, DOLAROWE
PO 4% W STOSUNKU
R O C Z N Y M.
KAPITALIZACJA PÓŁROCZNA

WKŁADKI GWARANTUJE PAŃSTWO

Kapitał rezerwowy
wynosi zł 5,100.000

OSZCZĘDZA!

KTO KUPUJE W SKLEPACH

MIEJSKIEGO ZAKŁADU APROWIZACYJNEGO

LWÓW, UL. BEMA II.

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYNY DO PISANIA

nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11, tel 28-70. 1793

RODOWITĄ FRANCUSKĄ

udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA

we Lwowie, (ul. Snopkowska 1. 47)

ogłaza

W PISY

do Szkoły Majstrów Budowlanych (dla czeladników murarskich, ciesielskich i kamieniarskich) w dniach 3 i 4 listopada w godzinach od 9-tej do 12-tej.

Do wpisu jest potrzebne świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej.

2138

DYREKCJA

WOLNE POSADY

POSAD KILKA

do przedsiębiorstwo kulturalne na warunkach udziałowych, nawet młodszym i zamiejscowym, w biurze, w mieście. — Zgłoszenia osobiste od godz. 15—17 Stanisławów Gólcera 23 II p. „Prasa”. 2113

RÓŻNE

ROZWÓD

unieważnienie małżeństwa w Polsce. — Księgarnia Dra Bodeka Lwów, Batoiego 12 Cena 2 zł 2126

PRZEPISUJĘ NA MASZYNE

35 groszy stronice. Boimów 18/II. Gólcera



Najmniejsza
moda
gorsetów
parujących
patentowany monopol
na Polskę zakupić
pracownia gorsetów
parujących
Małgorzata
Lwów, Batoiego 34 II p.
OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

MUNDURY STUDENCKIE
PRZEPISOWE
gotowe i do miary
wykonuje najtaniej

„PALLIUM”

Wytwórnia odzieży
ochronnej sport.

LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowe 1844

LATARNIE GRUBOWE

z żelaza kutego i metalu artystycznie wykonane oraz naprawa tychże, wykonuje pracownia ślusarska, oraz wszelkie roboty w zakresie wchodzące, skutecznie wszelkie naprawy 2108

Juljusz Gros, Czarnieckiego 3

DZISIAJ DARMO

cenne i miłe niespodzianki
dostaje KAŻDY kupujący w perfumeryj
S. F. DEER, Lwów, ystuska 7.
lub w filii Kopernika 15 a.

Oszczędzasz 50%

Kupując we firmie:

SUKNA na męskie
ubrania
naragłany, palta i pokrycia
futer — solidne i tanie
HURTOWNIA TEKSTYLNA
Lwów, Rynek 30. 2164

KAIM i SYN
LWÓW, KOPERNIKA 11. — TEL. 26-45.
FORTEPIANY, PIANINA.
GRAMOFONY, P & Y & Y

KAROL JANKOWSKI i SYN
FABRYKA SUKNA — BIELSKO
ROK ZAŁ. 1828
ODDZIAŁ WE LWOWIE, RYNEK 32
Telefon 28-17
(Róg ulicy Trybunałskiej)

PŁOTNA na białe
i pościeli
Koldry, materace, derki
solidne i tanie
HURTOWNIA TEKSTYLNA
Lwów, Rynek 30 2164

WŁADYSŁAW BUSZEK
LWÓW, UL. AKADEMICKA 6. — Tel. Nr. 18-48.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, ZEGARKI i t. p.
Specjalny dział dla wyrobu wszelkiego
rodzaju odznak, żetonów, nagród i t. d.
Elektryczne złocenie i srebrzenie. 2176

«KSIĘGARNIA
TOWARZYSTWA SZROTY LUDOWEJ
Lwów, ul. Batoiego 32
P. K. O. 153222. — Telefon 51-88.
Jest na | w | i | k | z | y | centralą zakupu dla
wszelkich bibliotek.
Książki po cenach niższych. 218

JEDWABIE
francuskie i krajowe
na modne stroje damskie
poleca tanio
HURTOWNIA TEKSTYLNA
Lwów, Rynek 30 2164

ŁÓŻKA METALOWE
ŁÓŻECZKA DZIECIENNE
oraz **MATRACE** w wielkim wyborze
po cenach fabrycznych — poleca
STEIL Kazimierzowska 28.
Telefon 64-13. 1921

PAŃSTWOWY BANK ROLNY, Oddział we Lwowie, ulica Piłsudskiego 25
przyjmuje lokaty oszczędnościowe na wyjątkowo korzystnych warunkach:

- 1) wkłady oszczędnościowe są wysoko oprocentowane i zwolnione od podatku od rent i kapitałów,
- 2) opłaty stemplowe od wpłat i wypłat ponosi Bank,
- 3) wkłady oszczędnościowe do sumy zł. 2.500 nie mogą być zajęte w drodze egzekucji,
- 4) wkłady oszczędnościowe mogą opiewać na okaziciela,
- 5) książeczki oszczędnościowe wydawane są bezpłatnie.

Wkłady oszczędnościowe poręczone całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego stanowią najlepiej zabezpieczoną lokatę zarówno dla drobnych oszczędności, jak i większych kapitałów.

Książeczki oszczędnościowe Państwowego Banku Rolnego mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być przedmiotem kaucyj i wadów licytacyjnych, oraz służyć jako lokaty kapitałów osób małoletnich lub pozostających pod kuratelą, oraz kapitałów fundacyjnych, korporacyjnych, kościelnych i t. p.

MIEJSKI WARSTAT NAPRAW INSTALACJI WODOCIĄGOWYCH

LWÓW

UL. CZARNIECKIEGO L. 3.

TELEFON 1-76.

ZAPISUJĄCIE SIĘ DO T. S. L.